

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcy i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcy nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i flozowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji, w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 maja b. r. zamianować najmiłościwiej starostę Antoniego Reinerja radcą Namiestnictwa i referentem dla spraw administracyjnych i ekonomicznych przy galicyjskiej szkolnej Radzie krajowej.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 czerwca.

### Jubileusz Uniw. Jagiellońskiego.

Kraków, 7 czerwca.

Pióro nie jest zdolne wyrazić podniosłości, powagi, i wspaniałości chwil, które świeżo przeżyliśmy. Jeżeli zasadnicza, kulturalna doniosłość jubileuszowych uroczystości Uniwersytetu Jagiellońskiego, położenie narodu i udział przedstawicieli nauki z całego świata mogły wywołać nastroj, pełen przejmującej nawskróś siły, to przebieg uroczystości, wolny od najdrobniejszego nawet dysonansu, harmonijny, a dziwnie poważny i majestatyczny, uczynił uroczystość dzisiejszą jedną z najwspanialszych, jakie w ogóle zdarzyło się oglądać wielu z uczestników uroczystości.

Wszystko dopisało. Pogoda do godziny 2 popołudniu wspaniała; udział publiczności olbrzymi; porządek idealnie wzorowy; zewnętrzny przepych, chociaż nie tak zapewne wspaniały, jak przed 500 laty, przy uroczystym otwarciu wznowionego Uniwersytetu, bo zabrakło królewskiego majestatu, — ale bądź co bądź świetny i okazały; przebieg uroczy-

stości wolny od wszelkiej banalności; pochód, a właściwie pochody, barwne i poważne; w świątyni Maryackiej nabożeństwo, którego powagą i przepych z jednej strony podnosi wspaniałość wnętrza i polichromia kościoła, z drugiej doniosłość dowodu pamięci i błogosławieństwo Ojca św.

A potem uroczystość w kościele św. Anny! Wszystkim uczestnikom wryła się ona głęboko w serca i w duszę! Naprzód całe tło: bogata i pełna sztuki dekoracja kościoła, piękne jego dzieje i piękne pomniki oraz architektura, żywa tradycja polskich sejmów i uroczystych zgrupowań w kościołach. Potem przesłuchanie mowy JE. Rektora hr. Tarnowskiego, wypowiedziana ze swadą znaną a z siłą i godnością dawnych hetmanów i dygnitarzy Rzeczypospolitej. Podczas końcowych słów mowy 2500 osób zapelniających kościół podnosi się z miejsc i z przejęciem słucha słów wdzięczności, dla wielkodusznego Monarchy, wznosi trzykrotny okrzyk na Jego cześć i wysłuchuje dźwięków hymnu ludowego. Następnie świetna, we wspaniałej, eyceronowskiej łacinie wypowiedziana mowa JE. P. Ministra dr. Hartla, mowa piękna i pełna głębokiej myśli. To też przerywają ją co chwila głośne brawa i oklaski a po ukończeniu gorącym i szczerym oklaskom nie ma końca.

Następuje defluda delegatów Akademij całego świata: mów czterdzieści! Więcej naprzód rasa anglo-saksońska: charakterystyczne postacie delegatów Uniwersytetów z Baltimore, Buffalo, Chicago, Waszyngtonu: potem znowu angielskie przemowy delegatów Uniwersytetów: londyńskiego, oxfordzkiego, Cambridge, — oraz szkockich Uniwersytetów w Edynburgu i Glasgowie; wszystko w strojach poważnych, w togach białych i czerwonych. Teraz interesująca postać delegata francuskiego Uniwersytetu w Montpellier: dość niski, otyły, o twarzy inteligentnej, smagłej cerze z czarnym zarostem: prof. Pellissier ubrany jest w żółtą togę z czarnymi ozdobami i w bilet obsyty futerkiem (na ulicy biorą go niektórzy za — Japończyka!); mówi wytworną francuzczyzną. Dalej Niemcy: delegaci uniwersytetów w Berlinie, Heidelbergu, Monachium, Wrocławiu.

Rektor Uniwersytetu berlińskiego Fuchs,

w amarantowej aksamitnej pelerynie, bogato złotem utkanej, wspominał w swej przemowie, że Akademia Jagiellońska była tym mostem, co łączył Wschód z Zachodem i dumną być może z tego, że współzawodniczyła z tak wielkimi dawniej uniwersytetami, jak Akademia paryska, padewska i bolońska. Tu słuchał wykładów Kopernik, tu obmyślał swoje wielkie zagadnienia. Uniwersytety niemieckie wszystkie łączą się społem, ażeby siostrzanej Wszechnicy krakowskiej złożyć serdeczne życzenia. Po nim przemawiali delegaci uniwersytetów z Heidelbergu, Wrocławia i Monachium.

Podobnie jak wszystkim, także i Niemcom bije zgrupowanie żywe oklaski i dziękuje za podniosłe słowa. Teraz Szwajcaryja: Uniwersytety w Genewie, Lozannie, Fryburgu. Jeden z delegatów mówi doskonałą francuzczyzną, a przy końcu nagle zaczyna: Jestem tembardziej szczęśliwy, że ja i jeden z mych kolegów (prof. Kallenbach) jesteśmy Polakami. — Zrywa się burza oklasków: to prof. Laskowski, słynny anatom. — Teraz Włochy, wytworny, świetny poeta i świetny dyplomata zarazem ambasador hr. Nigra, składa życzenia w języku włoskim i łacińskim, a prof. Cybulski odczytuje adres Uniwersytetu rzymskiego. — Robi się cisza: Następuje — Rossya: p. Adrzej Prachoff niski, o dużej głowie, silnym zarostcie, rozwianych siwych włosach, szerokiej twarzy czyta adres Uniwersytetu rosyjskiego, — potem następuje jeszcze odczytanie przez delegata ross. Akademii medycznej, adresu tej Akademii, a przez delegata z Helsingforsu, adresu tamtejszego Uniwersytetu. Zebranie dziękuje hucznymi oklaskami. — Oto znowu Skandynawia: przemawiają delegaci uniwersytetów z Upsali, Lundu, Chrystyanii, — Kopenhagi. Oklaski gorące.

Teraz huczne oklaski witają rycerskie postacie Węgrów: w ślicznych strojach narodowych, wychodzą delegaci: Rektor Uniwersytetu budapeszteńskiego Thewerewk, który mówi po łacinie, — i Rektor Uniwersytetu kołozwarskiego, dr. Fabinyi, który mówi — co za niespodzianka — po polsku! Oklaski zrywają się i przerywają ciągle mowcy który mówi nadzwyczaj gorąco, serdecznie, porywająco. Od swych hajduków odbie-

rają adresy i składają przed Rektorem, który, jak wszystkim, dziękuje uchyleniem biretu i uściskiem dłoni. — Następuje dr. Spewec, który przemawia imieniem Kroatów; także gorące oklaski.

Teraz Austria: Najprzód Uniwersytety wiedeński po nim praski niemiecki, insbrucki, gracki — w imieniu wszystkich i wiedeńskiej Akademii Umiejętności mówi długo i z wielkim połotem dr. Süess; oklaski przeciągle.

Prof. Cyfrowicz woła teraz: *Universitas pragensis bohemica!* Zrywa się burza oklasków; Czechów witają gorąco i gorąco im dziękują.

Następuje Lwów. Wychodzi naprzód, przed trybunę Rektor Abraham i mówi wśród ciągłych braw i oklasków.

Magnificencjo! Gdyby nie nasze kłeski i smutki i winy, miałbyś tu więcej takich jak ja towarzyszy dziś, ja sam jeden obok Ciebie staję i tych, którzyby być mogli, a których niestety niema, zastąpić muszę. Więcej nietylko w imieniu mego Uniwersytetu, lecz także w imieniu nauki naszej składam na Twe ręce dla tej prastarej, a drogiej każdemu polskiemu sercu szkoły najserdeczniejsze życzenia.

A przychodzę z tych stron ziemi naszej, kędy dzieła wielkiego założyciela Uniwersytetu w Krakowie również przetrawiały wieki. On co tutaj na skończoną i utrwaloną państwu budowie rozniecił błyski ożywczego ognia, tam u nas, u wschodnich kresów Ojczyzny zaszepełił pierwiastki ducha Zachodu, który nas wydał i którego krzewić mamy.

Dzisiaj pozostaliśmy sami Wy i my, dzieci dwóch bliźnich i blizkich sobie myśli wielkiego króla. Ale myśli te nie zginęły, bo w nie była zaklęta żywotność narodu, a my wspólnie z Wami snuć je dalej mamy, i wieść społeczeństwo nasze na ducha wyżyny, choćby na czoło cywilizacji całej ludzkości, i za usiłowanie spełnienia tego zadania, tego testamentu królewskiego jesteśmy wobec Boga i wobec narodu odpowiedzialni. Siostrzo nasza starsza, Jagiellońska szkoła! Coś przez tyle wieków karmiła Twą pracą liczne pokolenia, idź o parta o Twą wielką przeszłość coraz dalej w nową wieków przyszłość, wznos się coraz wyżej tam gdzie światła źródło, bądź zawsze

## Z dziejów Zamościa.

(Przyczynek do ordynacji Zamoyskiej z czasów Saskich.)

II. (Ciąg dalszy).

Z posiadłości ziemskich przynoszących dochody, w pierwszym rzędzie były: a) „Donosiły następujące intraty: Zamek cum attinenciis . . . . . 17.500 zł. Żukowa . . . . . 6.000 „ Rożaniec . . . . . 6.000 „ Potok z Goźdem . . . . . 5.000 „ Biszcza . . . . . 12.300 „ Sól cum attinenciis . . . . . 13.533 „ Hucisko Krzeszowskie przynosiło 2.200 do wytrzymania przez 2 roki Janów cum attinenciis . . . . . 19.000 „ Kocudza . . . . . 4.824 „ Goray cum attinenciis . . . . . 13.000 „ Botoray cum attinenciis . . . . . 7.000 „ Turobin cum attinenciis . . . . . 18.000 „ Stary Zamość . . . . . 6.000 „ Sulmieci cum attinenciis . . . . . 2.922 „ Wiszeńki . . . . . 989 „ Józefowski partykularz z Izbicami . . . . . 2.000 „ Horyszów . . . . . 5.000 „

Huciska z Hulowem . . . . . 1.500 „ Kawęczynek . . . . . 700 „ Razem . . . . . 146.268 „

b) Dobra stołowe w posesyi Skarbowej: Zamoyska arenda z Sitańcem, Zdanowem etc. i wioskami przyległymi i czynszami z nich . . . . . 50.000 zł. Tomaszów miasto cum attinenciis z arendami i czynszami . . . . . 22.000 „ Józefów miasto z arendami i czynszami . . . . . 11.000 „ Zwierzyniec cum attinenciis z arendami i czynszami . . . . . 10.000 „ Klucz Szczerbrzeski z arendami i czynszami . . . . . 21.666 „ Gorajec cum attinenciis z arendami i czynszami . . . . . 6.433 „ Radeznica, partykularz a osobliwie arenda przy klasztorze OO. Bernardynów . . . . . 3.200 „ Klucz Kraśniki z Wilkołazem . . . . . 17.521 „ Klucz Krzeszowski cum attinenciis z arendami i czynszami . . . . . 18.470 „ Klucz Tarnogrodzki cum attinenciis z arendami i czynszami . . . . . 34.000 „ Z tych samych dóbr może być po defluitacji plus minus . . . . . 40.000 „ Stawy na rok importować mogą . . . . . 15.000 „ Summa Percepty 249.390 „ Summa z Arend 146.268 „ Summa sumarum Intraty 395.658 „ c) Dobra zastawione vigore Konstytucyi: Wyżianka, Chomęciska, Żabuś z Guzówką, Jarosławiec, Mokre Lipie, Pniówek, Leczyzn, Lipsko,

Iworyczów, Naklik c. attin. Nawóz z Kulikowem, Lipiny c. attin., Bród Wołoski, Jasiennik, Werbkwce, Część w Kamionce, Bortatycze, d) Dobra i Partykularze oficyalistom i Ziemiom modo gratuito puszczone: Wieś Złociec, Part. w Wieluńcy, „ Obrocza, „ w Złoczu, „ Zarudzie, „ Roguźno, Wójt. Sitawieckie, „ w Mokrem, „ Grodziszowskie, „ w Kamionce, „ w Goraju, „ w Kalinowicach, Part. Stopinki, „ w Huszcie, „ w Kraśniku, „ w Czermiencinie, Partykularze dwa w Partykularze dwa w Deszkowicach, Tarnawie. Sumy do wypłacenia: Od Imciov pp. Dzierżawców in vim dalszej dóbr tenuty, a od drugich pożyczonym sposobem wybrał skarb dawniejszy przed czasem . . . . . 84.000 zł. Na garnizon Zamoyski: dragonią, husaryę nadworną z oficerami 60.000 „ Dla różnych oficyalistów jako to: ekonomów, rzadców, pisarzów prowent., archiwistów, plenipotentów, leśniczych, podleśniczych, stajennych, czeladzi folwarcznej i fabrycznej . . . . . 35.000 „ Zaslug dworskim i różnym oficyalistom i administratorom już poprzysiężonym, od lat kilku zatrzymanych . . . . . 60.000 „ Długą osobliwego na Ordynacyę zaciągnionego na wypłacenie

posagu JW. P. Podkomorzyniej Litewskiej . . . . . 180.000 „ Kupecom warszawskim, wrocławskim, lipskim, gdańskim i różnym rzemieślnikom według ich kart y asekuracyi debetur 200.000 „ Samej Kapitulie i Akademii Zam. przez lat kilkanaście prowizyi zatrzymanej . . . . . 96.000 „ Kontynuacya Fabryki Zamku Zamoysk<sup>o</sup> będzie kosztowała ad minimum . . . . . 60.000 „ JW Pani Wdżinie Lubelskiej vigore obligacyi co rok . . . . . 20.000 „ Expensa pro suffragiis animae, kondukt, msze, wigilie, dzwony etc. . . . . 36.000 „ Summa Generalis do wypłacenia 831.000 „ Z zestawienia przeto intraty z sumami do wypłacenia (831.000 — 395.658), stan majątku Ordynacyi Zamoyskiej po śmierci ordynata okazuje deficytu 435.342 złp. Na końcu zestawienia znajduje się jeszcze następujący dopisek: „Na drogę do Drezna JW. Ordynatowi, na sprawy po grodach i Trybunałach non includitur. Więcej dłużników y pretensyi przyszły pokaże kongres.“ Z bilansu tego nie trudno wywnioskować, że przy tak smutnym stanie majątkowym ordynacyi p. Jan jako rzetelny opiekun musiał się rachować z wydatkami i chceć jaką taką schedę synowcowi zapewnić, nie mógł wojewodzinie zezwalać na trwonienie pieniędzy za granicą. (Dokończenie nastąpi). L. Glatman.



czysta i nieskazona, prawdą promienna, geniuszów kolebką. Nas znajdziesz zawsze u Twego boku, wszak wiąże nas z sobą święty ślub dnehowy, ślub służby publicznej dla dobra naszych współbraci, dla nich wszystkich zmarłej matki pogrobowych dzieci.

Na znak tych ślubów i węzłów wspólnych i obowiązków trwałych, lecz szczytnych, my Ci w ofierze złożę dziś chcemy, to na co nas tylko stać było, to czemu silni być mamy, pracę naszego ducha i chęci nasze najlepsze w tej księdze zamknięte.

I skoroś tyle słyszała już życzeń od innych szkół świata, przyjmij na końcu i ten dar siostrzany, skromny, bośmy przecie biedni, ale serdeczny, dar od najbliższych.

Mowca składa Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w upominku olbrzymie dzieło: owoce pracy wszystkich profesorów. Kilkadziesiąt rozpraw, razem około 1000 stron in folio! Huczne oklaski.

Teraz Politechnika lwowska (dr. Stef. Niementowski), Akademia weterynaryi (dr. Szpilmann), Akademia sztuk pięknych w Krakowie (p. Wyczółkowski). Z kolei wywołany, wchodzi na podium prezydent miasta Krakowa p. Friedlein (a gdzie Lwów?), i odczytuje adres Rady miejskiej, dalej składają adresy: Kongregacja kupiecka m. Krakowa, Cechy krakowskie, gremium aptekarzy i Związek stowarzyszeń rzemieślniczych i robotniczych katolickich. Oklaski.

Teraz prof. Randa w imieniu Akademii czeskiej im. Franciszka Józefa; huczne oklaski. — Z kolei dr. J. Szaraniewicz po rusku przemawia w imieniu instytutu staurologiańskiego a prof. Kolessa w podniosłych i serdecznych słowach w imieniu Towarzystwa Szewczyńki. (Huczne oklaski).

Dr. Kolessa zaznaczył, że „święto Polaków jest i Rusinów świętem, bo i synowie Ukrainy pomagali rozpałać to wielkie ognisko oświaty, które rzucało iskry na Wschód, tworząc małe ogniki, jak kijowska Akademia. (Żywe oklaski). Życzymy, aby Akademia Jagiellońska pielęgnowała dalej ideały prawdy i nauki i aby istniał zawsze żywy sojusz narodu polskiego z ukraińskim“. (Entuzjastyczne oklaski).

Na znak dany przez prof. Smolkę, — prof. Cyfrowicz czeka, aż uciechną oklaski, poczem donośnym głosem woła: Byli profesorem i uczniowie dawnej Szkoły głównej w Warszawie! Wszyscy niemal zrywają się z miejsc, oklaski odbijają się o sklepienia świątyni; na podium wysuwa się garstka z Henrykiem Sienkiewiczem na czele i wielki mistrz pióra odczytuje adres i tak przemawia: W dniu uroczystym dzisiaj zebrał się tu i my profesorem i wychowawcy byłej szkoły warszawskiej, by łącznie z gronem innych osób dzielących nasze zapatrywania zaznaczyć naszą cześć dla Akademii krakowskiej i naszą życzliwość. W ciągu 500 lat Szkoła ta była słońcem, z jej blasku czerpali żądni prawdy i wiedzy. Trzeba nam nowych ognisk, nowych źródeł nauki, zgłoś przedewszystkiem i zaiste meteorem tylko było, pragniemy, aby nie pozostawała w zapomnieniu nasza szkoła główna, która wypięta była tyłem do słońca, zdatnych dla społeczeństwa, dla wielkiej idei naszej“. Ciągłe oklaski, wruszenie ogólne.

Następuje piękne łacińskie przemówienie p. Dicksteina (obok niego stoją Korzon i Al. Jabłonowski) imieniem wydawnictwa materiałów i opracowań z historii wyższych zakładów naukowych w Polsce; dalej przemówienie bar. Manteuffla imieniem Dorpatczyków, którzy składają Uniwersytetowi w ofierze łacińskich rektorów; z kolei berło wydziału filozoficznego ofiarują Wileńczycy (nowa salwa oklasków), po rozmaitych dalej Towarzystwach i wydawnictwach warszawskich (wymienionych już wczoraj) przychodzą — Poznańczycy. Znowu podnoszą się niemal wszyscy i profesorem powiewają biretami, zgromadzeni syją demonstracyjne prawie oklaski; przemawiają trzej: Jeden imieniem Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu, drugi imieniem innych poznańskich Towarzystw, trzeci imieniem Towarzystwa przyjaciół nauk w Toruniu. (Okrzyki, oklaski huczne, przeciągłe).

Teraz składają lwowskie a potem krakowskie Towarzystwa naukowe swe dary, adresy i wydawnictwa: Przesuwa się więc i JE. dr. Tehorzniński imieniem Towarzystwa i dr. T. Wojciechowski imieniem Towarzystwa Kopernika; dr. Kalina im. Tow. ludoznawczego i dr. Cwikliński imieniem Tow. filologicznego i t. d. i t. d. — Wśród tego prawie ukradkiem jakiś ksiądz szlaski wysuwa nadprogramowo skromny adres ludu szlaskiego.

Teraz następuje mowa hr. Andrzeja Potockiego, a potem wręczenie dyplomów doktorów *honoris causa*. Dziekan wydziału teologicznego wręcza dyplom obecnym: Ks. biskupowi Puzyńskiemu; ks. prałatowi Zschokke i Commerowi; dziekan prawa, wśród gorących oklasków, JE. Panu Namiestnikowi hr. Pinińskiemu, szefowi sekcji Inama-Sterneggowi, prof. Randzie, JE. dr. Bilińskiemu; dziekan medycyny: Dr. Hoyerowi, Laskowskiemu, Święciekiemu, Jarosławowi Hławie; dziekan filozofii wśród hucznych, gorących oklasków JE. P. Ministrowi Hartlowi, Wiceprezydentowi dr. Bobrzyńskiemu, JE. Dunajewskiemu, Gebauerowi, Jagiczowi, Krumbacherowi, Ta-Deuszowi ks. Lubomirskiemu, hr. Nigrze, Suessowi i T. Wojciechowskiemu i — Sienkiewiczowi. Te ostatniego witają wszyscy powstaniem z miejsc i kilkuminutowymi oklaskami.

Wreszcie piękne łacińskie przemówienie reprezentanta młodzieży, podziękowanie JE. Rektora hr. Tarnowskiego, — śpiew chóralny i — koniec.

Wszyscy opuszczają kościół sw. Anny z niezapomnianem na życie całe podniosłym uczuciem, że byli świadkami hołdu całego świata dla zasług kulturowych narodu polskiego, wyobrażonych w 5 wiekowem istnieniu Wszechnicy Jagiellońskiej, że byli świadkami uroczystości, która nikogo nie dotknęła, nikogo nie poniżyła a nas — podniosła! ab.

\* \* \*

### Breve papieskie.

W kościele N. P. Maryi, po nabożeństwie, JE. książę biskup Puzyra, przybrany w infule, darowana przed wiekami katedrze wawelskiej przez królową Jadwigę, oraz w

ornat daru Piotra Kmity, otoczony duchowieństwem, z pastorałem w ręku, zawiadomił, że od Magnificency Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego i od Senatu akademickiego złożono Stolicy świętej pismo z wyrazami hołdu, czci i miłości. Na to pismo nadeszła odpowiedź.

Tu ks. kanclerz i kanonik dr. Władysław Bandurski odczytał Breve papieskie w tekście łacińskim, które brzmi w przekładzie:

Do umiłowanego syna, Stanisława hrabiego Tarnowskiego, Wszechnicy Jagiellońskiej Rektora, w Krakowie.

Leon XIII. Papież umiłowanemu synowi pozdrowienie i apostolskie przesyła błogosławieństwo.

Wszechnica krakowska, założona lat temu przeszło pięćset na ozdobę narodu polskiego, odznaczała się zawsze tą chwałą, że nigdy nie odstąpiła od powagi apostolskiej stolicy. W skutek tego właśnie zasłużyła sobie słusnie na to, że ją rzymscy Arcypasterze w łasce mieli zawsze i hojnie zaszczytami obdarzali.

Że zaś ta sama chwała między wami kwitnie i teraz, świadectwem jest pismo, które odebrałem właśnie od ciebie i czterech dziekanów uniwersyteckich fakultetów.

Albowiem kiedy już do tego czasu dożyłście, w którym obchodzicie wesoło uroczystością urzędową piątą wiek szczęśliwie ubiegłą od odnowienia Uniwersytetu, postanowiłście o tej waszej uroczystości i nam przypomnieć, abysmy dobrze wam życząc, uświetnili tę wspólną waszą radość i duchy wasze podnieśli do dokonania jeszcze świetniejszych w przyszłości dzieł, celem wykształcenia waszej młodzieży we wszelkiej mądrości. Przyjmijcie zatem podziękowanie za spełniony obowiązek i powinszowanie zasłużonej waszej radości: Tobie zaś i całemu stanowi profesorów, a zarazem wszystkim słuchaczom, którzy wychowują się jako nadzieja wiary i ojezyzny, udzielamy najmiłościwiej w Panu Apostolskiego naszego błogosławieństwa, jako dowodu naszej miłości i wróżby łask Boskich.

Dan w Rzymie u Św. Piotra dnia XXXI. maja 1900 r., a w dwudziestym trzecim naszego pontyfikatu.

(Podpis własnoręczny) *Leon P. P. XIII.*

Przy wyrazach Breve, gdzie Ojciec św. udziela błogosławieństwa, ukląkł Rektor i cały senat akademicki.

Po odczytaniu książki-biskup Puzyra wskazał, że Uniwersytet Jagielloński był zawsze mistrzynią nauki, która do Boga prowadzi; wyraził też życzenie, aby i nadal szkoła ta była mistrzynią nauki na wiecze opartej i aby na tej podstawie ugruntowana, po wsze czasy pozostała świecznikiem narodu.

\* \* \*

### Raut w Sukiennicach.

Krótką wzmiankę o śródowym raucie w Sukiennicach, gdzie na tle wspaniałych dzieł Matejki, Grottgera i Siemiradzkiego, oraz innych malarzy polskich, zebrał się wszyscy, którzy w Krakowie lub w kraju zajmują wybitne stanowiska, oraz goście zagraniczni uzupełniamy następującymi szczegółami: Zgromadziło się osób około 1500. Od godziny 9 poczęły się zapinać sale gości,

których wital u wstępu prezydent miasta p. Friedlein i wiceprezydent p. Pieniżek z małżonką. W sali, zajętej przez wystawę jubileuszową, ustawiono bufet. Oświetlenie było elektryczne, a urządzeniem gości zajęła się bezinteresownie firma Siemens i Halske. Ujawną stroną rautu było duszne powietrze, sale bowiem, nieprzeznaczone na ten cel, nie posiadają odpowiedniej wentylacji. W skutek przepięnienia nie mógł się rozwijać estetyczny obraz pięknego zgromadzenia. Ginęły szczegóły; błyszczały tylko komandorskie i kawalerskie odznaki honorowe; raz wraz zwracała uwagę dostojnicy państwowi i krajowi, oraz postacie, głośne w europejskim świecie naukowym.

Jeden z pierwszych ukazał się w sali Marszałek hr. Stanisław Badeni. Prawie równocześnie zjawili się P. Minister oświaty dr. Hartel, typowa twarz uczonego niemieckiego i smukła postać: P. Ministra dla Galicji dr. Pięta. Prawie wprost z obrad sekcji sztuki kongresu historycznego przybył na raut P. Namiestnik hr. Piniński. Powszechny interes budziła osobistość ambasadora hr. Nigry. Towarzyszył mu radaea legacyjny hr. Gonfalonieri-Cusani. Zauważono dalej ks. Eustachego Sanguszkę, dr. Adama Jędrzejowicza, dr. Bilińskiego, ordynata ks. Andrzeja Lubomirskiego, posłów: ks. Jerzego Czartoryskiego, Piotra Górskiego, Sokołowskiego, Weigla, Barwińskiego, Rottera, szefa sekcji Halbana, radę Dworu pałata Zschokkego, prezydenta sądu apelacyjnego Czeszczana, Wiceprezydenta Bobrzyńskiego, prokuratora skarbu dr. Korna, delegata Laskowskiego, prezydentów sądu Brasona i Morelowskiego i t. d. i t. d.

Ze świata uczonego zaznaczyć należy obecność prof. chemii Fergussona z Glasgowa; z Cambridge delegatów: wicekanclerza anatomii prof. Hilla i prof. Muuroe; z Edynburga prof. Alfreda Daniella, głośnego fizyka, którego dzieło p. t. „Zasady fizyki“, tłumaczone jest także na język polski przez p. Boguskiego; z Oxfordu delegata W. R. Morfilla, profesora i znawcę literatur słowiańskich, autora dzieła p. t. Poland. Z Anglii był nadto z żoną p. Forster, z zawodu adwokat, z zamiłowania uczonego archeolog. Jest on delegatem Muzeum archeologicznego w Cambridge. Z amerykańskich uczonych przybyli z Baltimore prof. Daniel Gilman, znakomity orientalista i prezes Towarzystwa orientalistów w New-Haven, oraz lingwista prof. Haupt. Z Buffalo stawił się także delegat Tow. lekarskiego Polak dr. Fronczak.

Z niemieckich uczonych zwracali przede wszystkim uwagę, rektor Uniwersytetu berlińskiego prof. Fuchs, jeden z najwybitniejszych matematyków o światowym rozgłosie; dr. Suess, pierwszy obecnie geolog w całym tym zakresie nauki, profesor Uniwersytetu wiedeńskiego i prezydent wiedeńskiej Akademii umiejętności, dalej wyniosła postać b. rektora Uniwersytetu czeskiego w Pradze, radcy Dworu prof. Antoniego Randy. Głośnej sławy badacz prawa cywilnego austriackiego nie po raz pierwszy bawi w Krakowie. Od ostatniego jednak pobytu swego przed trzydziestu laty wielkie znalazł zmiany i stwierdzał je ze szczerem uznaniem.

Z poważaniem, należał wielkim zasługom naukowym, wymieniane było również

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„La terre qui meurt“ par René Bazin.)

X.

(Ciąg dalszy).

Od czasu do czasu Maturyn rzucał słów parę głosem wruszoną; był bardzo bladej i pełen obawy, żeby ta krótka chwila szczęścia rychło się nie skończyła. Dziewczyna siedziała prosto, z rękami złożonymi na fartusku, poważna, powściągliwa i odpowiadała z wolna słowami, których nikt słyszeć nie mógł. Wiele oczu zwracało się w stronę tej oryginalnej pary, która dawniej była parą narzeczonych.

A tymczasem taniec szedł swoim trybem i młoda dziewczynka, dziecko prawie, która wraz z Andrzejem taniec prowadziła, spiewała kuplety. Była to cała historia o młodej dziewczynie, która wpadła do studni i wyciągnęli ją z niej trzej młodzi baronowie przechodzący tamtędy, pod warunkiem, że coś od niej w nagrodę dostaną. Dziewczyna przystała na warunek i gdy ją uratowano, weszła do swego domu, stanęła w oknie i piosnkę im zapiewała. Ale baronom tego było za mało; chcieli jej przyjaźni.

— „Przyjaźni moja nie jest dla baronów — odpowiedziała dziewczyna, — oddałam ją Piotrowi, który jest parobkiem na naszym folwarku“.

Gdy piosnka się skończyła, Felicyta po raz pierwszy spojrzała na Maturyna, i rzekła śmiejąc się w tonie zaufania:

— Ależ to całkiem historia Rousille!

— Ty sama nie wiesz czego ona chciała! — zawołał Maturyn. — Chciała wyjść za naszego parobka, i zostać panią na Fromentière. Ale ja czuwałem. Postarałem się, że Jan Nesmy został wypędzony. I przysięgam ci, że nie zobaczę go tak prędko na folwarku! A teraz...

Pochylił się nad Felicytą tak nisko, że ruda jego grzywa dotknęła białego jej czepek, a ona się nie cofnęła.

— Teraz, — powtórzył głosem znużonym — jeżeli chcesz mnie jeszcze, Felicyto... ty będziesz panią w Fromentière...

Nie miała czasu dać odpowiedzi, bo oto taniec zatrzymał się nagle a po sali przebiegł szmer zadziwienia. Nowy gość pojawił się w sali i szedł prosto przed siebie; górował nad wszystkimi siwą swą głową, z której zapomniał zijać kapelusza u progu. Suknie jego odkryte były szronem i lodem; na lewej ręce trzymał przewieszony stary płaszcz brunatny, łachman prawie. I z surową twarzą, oczami przymrużonymi z powodu blasku, jaki panował w izbie, zdawał się kogoś szukać. Wszyscy się zastąpili przed gospodarzem z Fromentière.

— Moi chłopcy są tutaj? — spytał.

— Naturalnie! Oto jestem mój ojciec — odrzekł młody głos po za nim.

— Dobrze, mój Driot — rzekł stary nie odwracając się. — Nie boj się o ciebie, chociaż to nie jest miejsce dla moich dzieci. Ale prawdę mówiąc, mroź taki, że kto wie czy całe Mazais nie zetnie się lodem przed wschodem słońca. Maturyn mógłby to życiem przepłacić... Po co go tu wzięłeś?

W milczeniu ogólnem stary dzierżawca przeszedł spojrzeniem po całym zgromadzeniu i zobaczył, że wielu z nich patrzy w stronę

drugiej izby jakby mu wskazując, gdzie Maturyn się znajduje. I ojciec także zobaczył kalekę, a obok niego tę, która była powodem tych cierpień...

— Nędznica! — szepnął — jeszcze go ciągnie!...

Ruchem energicznym przepchał się pomiędzy tancerzy, potrącając ich ramionami.

— Gaudrit — rzekł witając kiwnięciem głowy gospodarza, który wstał i potykając się szedł ku niemu — nie miałem zamiaru zrobić ci afrontu. Ale w taki czas jak dziś, śmierć wyziera z bagien. Muszę zabrać moich chłopców.

— Nie mogłem przeskoczyć twoim synom, żeby przyszedli... bełkotał Gaudrit.

Ale Toussaint Lumineau nie słuchał tego, tylko podnosząc głos:

— Wychodź ztąd, Maturynie! — krzyknął. — A weź okrycie, które przyniosłem dla ciebie!

Narzucił zniszczony płaszcz na ramiona kaleki, który powstał nie mówiąc i posłuszny jak dziecko, poszedł za ojcem.

Obecni tej scenie patrzyli jedni z drzwiami a drudzy z politowaniem na tego starego, który przez całe Mazais przepływał, aby wyrwać syna z Seulière. Jedni czynili uwagę, że ani słowa nie przemówił do Felicyty, drudzy, że musiał być piękny będąc młodym, a między tymi głosami szepnął jeden, głos tej małej, która spiewała przy tańcu: „Andrzej całkiem do ojca podobny“...

Toussaint Lumineau był już z synami na dworze; drzwi Seulière zamknęły się za nimi i znaleźli się nagle wśród nocy na mroźnym wietrze. Chmury uniosły się wysoko i tworzyły poszarpane dziwacznie wały, wyszebrzone u brzegów promieniami księżycą. Zimno przenikało do kości, pomimo ciepłych okryć. Dla słabych była to śmierć pewna;

dzierżawca wiedział o tem i pospieszył odwiązać swoje dwie łodzie stojące między innymi w przystani Seulière. Wszedł do pierwszej i dał znak Maturynowi, żeby szedł za nim. Kaleka usłuchał znowu i przykuwawszy w głębi okrył się starym płaszczem. Postarał się jednak, nie zwracając niczyjej uwagi, zwrócić się twarzą do Seulière i dopóki mógł dojrzeć pasmo światła bijące z okien folwarku, nie spuścił z niego oczu. Na zakręcie kanału płaszcz okrył łzami zalaną twarz nieszczęsnego kaleki.

Andrzej kierował drugą łodzią. Burza się zrywała i musieli z nią walczyć, ale wiatr o tyle był dla nich pomyślny, że przeszkadzał lodom ściec się w jedną masę. Stary odwykl od wiosłowania i szło mu z ciężkością; co chwila odzywał się do synów: Maturyna pytał czy mu nie zimno, Andrzeja czy nie zmęził drogi. I niewiadomo z jakiego powodu pomimo że nieraz całymi tygodniami nie wspinał o niej, przyszła tu na myśl żona. I mrużył sobie, że musi ona być zadowolona, wyrwał Maturyna z Seulière. Tak się zatopił w swoim marzeniu, że czasami, na zakręcie kanału zdawało mu się, że widzi przed sobą jej błękitne oczy, które uśmiechają się do niego i usuwają się przed łodzią, razem z trzeci-nami.

Andrzej nie marzył, ale się zastanawiał nad tem co widział i słyszał i myślał sobie, że w obec gwałtowności Maturyna życie gospodarza we Fromentière będzie bardzo ciężkie, gdy starego nie będzie już na świecie. I bardziej niż kiedykolwiek kusily go tej nocy obce ziemie za morzem...

(Ciąg dalszy nastąpi).



na rauce nazwisko dr. Krumbachera z Monachium, profesora literatury nowo-greckiej i bizantyńskiej, pierwszorzędnego przedstawiciela tej gałęzi wiedzy i autora pomnikowego dzieła: *Geschichte der byzantinischen Literatur*; niemniej nazwiska dra Inana-Sternega, znakomitego statystyka i szefa biura statystycznego w Wiedniu, oraz rektora Uniwersytetu niemieckiego w Pradze prof. dr. Holzinger. Jako delegat berlińskiego Uniwersytetu obecny był prof. Sachau; nadto z Wrocławia pedyatra prof. Czerny i z Heidelbergu prof. gramatyki porównawczej dr. Osthof.

Z innych uczonych podnieść należy między innymi obecność p. Nolhaca, kustosa Wersalu, wybitnego historyka sztuki; prof. Rossiera, wykładającego literaturę powszechną na Uniwersytecie w Lausanne; prof. Hjörne z Upsali, zajmującego się badaniem stosunków historycznych między Polską a Szwecją; prof. Thomsena z Kopenhagi, głośnego lingwisty i badacza zabytków etruskich; dr. Prachowa, profesora historii sztuki w Uniwersytecie petersburskim i w petersburskiej Akademii sztuk pięknych, kierownika budowy znanego soboru włodzimierskiego w Kijowie i nauczyciela siostry cara Mikołaja II; dr. Mikolę, profesora literatury słowiańskich w Helsingforsie; znanego literata p. Sarrazin; wreszcie z polskich uczonych sedziwego prof. Hoyera z Warszawy, prof. Laskowskiego z Genewy, prof. Kallenbacha z Fryburga i w. i.

Gości tych otaczali profesorowie krakowskiej *Almae Matris* z rektorem prof. hr. Tarnowskim na czele. Ze świata literackiego zwracał uwagę Henryk Sienkiewicz, z odznaką *Litteris et artibus* na szyi, w towarzystwie uroczej córki. Nadto przybyli w dużym zastępie przedstawiciele Rady miejskiej i inteligencji krakowskiej. Reprezentowane były również licznie rodziny historyczne. W gronie pań przybyły między innymi: rektorowa Stanisławowa hr. Tarnowska, ks. Eustachowa Sanguszkowa, ks. Witoldowa Czartoryska, ordynatowa hr. Tadeuszowa Dzieduszycka z córką, hr. Zygmuntowa Szembekowa, hr. Stanisławowa Mycielska z córką, hr. Janowa Mycielska, hr. Zdzisławowa Tarnowska, hr. Edwardowa Raczynska, hr. Stefanowa Zamojska z córką, hr. Adamowa z Badenich Krasińska, hr. Benedyktowa Tyszkiewiczowa, hr. Romanowa Wodzicka, hr. Godfrydowa Clam, rektorowa Zakrzewska, p. Marya Zakrzewska z córkami, p. rektorowa Browiczowa, pp.: Pareńska, Fedorowiczowa Tadeuszowa, Szajska z córkami, i wiele żon profesorów, radców miejskich i wyższych urzędników.

Około godziny 12<sup>1/2</sup> poczęły opróżniać się sale.

### Bankiet.

O godzinie 6 wieczorem odbył się w sali „Sokoła“ bankiet, wydany przez profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, w którym wzięło udział z górą 500 osób. Przy głównym stole honorowym zasiadło około 100 osób, w środku rektor hr. St. Tarnowski, mając po prawej ręce Marszałka kraj. St. hr. Badeniego i ks. biskupa Szeptyckiego, po lewej zaś ambasadora hr. Nigrę, hr. Lanckorońskiego i dr. Madeyskiego; naprzeciw w środku P. Ministra Pięta, komendanta korpusu krakowskiego generała bar. Alboriego i ks. biskupa Pelczara, po lewej P. Namiestnika Leona hr. Pinińskiego i księcia Jerzego Czartoryskiego. Dalej zasiadli goście zagraniczni i dostojnicy, a przy dziesięciu innych stołach reszta zaproszonych. Gdy nalano szampana w kielichy, powstał rektor hr. Stanisław Tarnowski i zaznaczywszy, że gości się, aby w ojczystym naszym języku w dniu tak pamiętnym oddać hołd Monarsze, który potrzeby i prawa a nawet i uczucia swych poddanych umie i rozumieć i szanować wniósł w gorących słowach toast na cześć Najj. Cesarza Franciszka Józefa, powtarzając go w językach niemieckim, francuskim i łacińskim. Okrzykowi „niech żyje!“ wtórowano z zapamiętaniem trzykrotnie, a orkiestra odegrała hymn ludowy.

Następnie P. Minister dr. Hartel zabrawszy głos, zrazu w tonie nawpół żartobliwym zaznaczył, że przyjemnie jest mówić w takim zgromadzeniu, które nie jest parlamentem (wesolość), więc chociaż już raz dziś długo przemawiał, zażądał głosu, — nie zamierza jednak wygłaszać żadnej *Obstruktionsdauerrede* (wesolość), lecz trzymać się dziś zasady: *Weisheit, Witz, Kürze und gute Stoffwaare*. Przeszedłszy następnie do właściwego tematu, w pełnym połotu słowach rozwinął myśl o wspólności ludów w pracy naukowej, opartej na zasadzie prawdy. Myśl ta budzi nadzieję, iż kiedyś ustali się przeciw panowaniu pokoju, pokoju bez względu na różnice partyjne, narodowościowe i wyznaniowe. Ta myśl też kierowała zapewne Uniwersytetem Jagiellońskim, gdy uroczystość swego jubileuszu, uroczystość narodową, zamienił w międzynarodową. Potrąciwszy następnie o miłe uczucia każdego, kto gości w Krakowie, w tem wspomniał, prastarem mieście, zwrócił się do Uniwersytetu i

zakończył toastem na cześć Wszechnicy w ręce rektora hr. Stanisława Tarnowskiego, którego niepospolite zasługi i przymioty podniósł w końcowym, łacińskim zdaniu.

Następnie hr. Tarnowski zabrawszy jeszcze raz głos, w bardzo serdecznych słowach wniósł toast na cześć P. Ministra Hartla, kończąc okrzykiem: „Niech żyje i będzie jak najdłużej Ministrem!“

Z kolei profesor ks. Pawlicki w łacińskim języku wypił zdrowie gości z daleka, ze Wschodu i Zachodu przybyłych, a imieniem gości odpowiedział w pełnym połotu toaście prof. Osthoff z Heidelbergu. Nawiązując do jubileuszu, rozwinął on myśl wspólnej pracy ras rromańskiej, germańskiej i słowiańskiej w dziedzinie kultury, w walce o prawdę i wolność. Dopóki Polacy będą wierni tym hasłom, także i Niemcy będą śpiewać: *Noch ist Polen nicht verloren!* Mowca wniósł toast na wspólność usiłowań i prac wspomnianych ras około utrwalenia prawdy i wolności.

Toast ten przyjęto z zapamiętaniem. Na tem skończył się bankiet o 8 godzinie.

### Iluminaeya. — Przedstawienie galowe w teatrze.

Z nastaniem zmroku całe miasto zapłonęło wspaniałą iluminacją. Szczególnie pięknie oświetlono budynki miejskie, jak Sukiennice, bramę Floryańską, które formalnie płonęły w powodzi światła, ugrupowanych w emblemata uniwersyteckie, godła narodowe i t. p.

Pięknymi dekoracjami i świetną iluminacją odznaczały się także filia: Banku hipotecznego, Kasa oszczędności, gmach *Collegii novi* i w. i. Do późnej godziny fale ludności zalewały wszystkie przedniejsze ulice i place.

O godz. 9 rozpoczęło się w teatrze uroczyste przedstawienie, uświetnione oratorjum okolicznościowem Deotymy, *Gloria Tibi Alma mater*, do którego muzykę skomponował Zelenki.

Z okazji jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego odbył się wieczór w szkołach ludowych lwowskich po uroczystym nabożeństwie porannek. Program wypełniły wykłady o znaczeniu tej uroczystości w Krakowie, deklamacje, śpiewy narodowe oraz kantata prof. Urbanka, napisana specjalnie na tę uroczystość. Po południu zaś odbyło się zebranie młodzieży na placu powystawowym.

W zakładzie naukowym żeńskim p. Strzałkowskiej uczczono wczoraj 500-letnią rocznicę odnowienia Wszechnicy Jagiellońskiej w sposób bardzo uroczysty. Rozpoczęto od nabożeństwa dziękczynnego w kościele OO. Bernardynów o godzinie 10 rano, którego wysłuchały w skupieniu ducha wszystkie uczennice zakładu, zarówno gimnazjalistki, jak seminarzystki. Po powrocie ze Mszy św. zebrały się znowu wszystkie w ogrodzie zakładowym, pod wodzą nauczycielek i profesorów odpiewały poważną kantatę. Z kolei prof. Klemensiewicz wygłosił odczyt, w którym skreślił dzieje wspaniałej przeszłości *Almae Matris* krakowskiej, zachęcając gorąco młode pokolenia do wytrwałej pracy na polu nauki dla dobra Ojczyzny. Obchód zakończono odśpiewaniem choralnym kilku patryotycznych pieśni, poczem młodzież w podniosłym nastroju ducha i serca do domów się rozeszła, dziękując na odchodnym przeznaczonej kierowniczce zakładu za urządzenie tej pięknej uroczystości.

Piszą z Poznania: Ks. arcybiskup Stabilewski, nie mogąc po ciężkiej niemocy osobiste przybyć na uroczystości jubileuszowe, nadał na ręce ks. prałata dr. Chotkowskiego pismo do Uniwersytetu Jagiellońskiego wystosowane, w którym składa *Almae Matris* wyrazy czci i podziękowań za pół tysiąca lat pełnej chwały pracy na tem przedmurzu cywilizacji wśród niezłomnego przywiązania do wiary ojców naszych, oraz za opiekę naukową użyczoną przez kilka wieków tak Akademii Lubrańskich w Poznaniu, jak innym głównym szkołom archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej użyczoną. Równocześnie łączy błogosławieństwo arcybiskupie, by Bóg łask Duchą świętego nie skąpił na drugie pół tysiąca lat do zbożnej i błogosławionej pracy.

### Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu dnia 2 czerwca 1900 r.:

1. zamianować: Stefanię Nowotarską, nauczycielką młodszą 6-klasowej szkoły żeńskiej w Żywcu; Stanisławę Lasakównę, nauczycielką młodszą 6-klasowej szkoły żeńskiej w Nowymtargu; Józefa Kozłowskiego, nauczycielem starszym, a Adama Timlera, nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły męskiej w Bochni i przenieść równocześnie Adama Timlera ze szkoły 4-klasowej do szkoły

6-klasowej męskiej w Bochni; Jakóba Szulczewskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Niedzieliskach; Józefa Wiązowskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Bojańcu; Franciszkę Egglérównę, nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Rudnikach.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Matyldę Bolinównę w Pieniążkowicach, Mieczysława Kościńskiego w Przedborzu, Jana Saranę w Kosowach, Kornelię Czechowiczównę w Wulce Łętowskiej, Mieczysława Kwaka w Kotorynach, Michalinę Miśniuską w Młyniskach, Gustawa Hamerskiego w Zabłotowcach, Mikołaja Turkowa w Wowni, Zygmunta Tomaszewskiego w Terpiłowie.

2. Przenieść Franciszka Ziętkiewicza, nauczyciela młodszego 6-klasowej szkoły męskiej w Bochni, na równorzędną posadę do szkoły 4-klasowej męskiej w Bochni; Franciszka Ożgowicza, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Jamnicy, na równorzędną posadę do szkoły w Wodnikach.

## Rada Państwa.

Wiedeń, 8 czerwca.

(Sprawozdanie telefoniczne.)

Na wczorajszym posiedzeniu Izby dep. dopiero o godzinie 3 po południu przerwano odczytywanie wniosków i interpelacji.

Następnie p. Zallinger (z katol. partji ludowej) zaproponował, ażeby ze względu na ważność przedmiotu umieszczono jako punkt pierwszy porządku dziennego zmianę §§. 59 i 60 ustawy przemysłowej. Mowca sądzi, że takie przedłożenie czytania interpelacji i wniosków nie sprzeciwia się regulaminowi.

P. Jaworski wnosi, aby jako pierwszy punkt porządku dziennego postawić prowidoryum budżetowe a jako drugi zmianę noweli przemysłowej.

W głosowaniu przyjęto wniosek p. Zallingera, odpadło przeto głosowanie nad wnioskiem p. Jaworskiego.

Przed zamknięciem posiedzenia wniósł między innymi p. Jarosiewicz interpelację do P. Prezydenta Ministrów, w sprawie zarządzeń władz politycznych z powodu streiku rolniczego w okręgach Mielnica i Borszczów.

P. Daszyński i tow. wnieśli interpelację z powodu zajść na klinice prof. Korczyńskiego w Krakowie, gdzie trzy kobiety zmarły rzekomo w skutek wstrzykiwań kolchicyny. Interpelanci zapytują P. Ministra sprawiedliwości, czy skłonny jest polecić prokuratorji państwowej w Krakowie, aby natychmiast wniosła oskarżenie przeciw prof. Korczyńskiemu, tudzież dołożyć wszelkich starań, aby w przyszłości podobne wypadki się nie powtarzały.

P. Danielak interpelował P. Ministra sprawiedliwości z powodu postępowania państwowej prokuratorji krakowskiej w sprawie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce.

### Sprawy wewnętrzne.

Wczoraj we czwartek o godzinie 10 przed południem zebrała się zapowiedziana i z takim napięciem oczekiwana konferencja komitetu wykonawczego prawicy, na którą przybyli ze strony Czechów dr. Kaizl i Stran-sky. Przybył także P. Prezydent gabinetu dr. Koerber.

Posłowie dr. Kaizl i Stran-sky złożyli oświadczenie, że Czesi wprawdzie przywiązują największą wagę do utrzymania większości, że jednakże nie mogą dopóty odstąpić od obstrukcji, dopóki co najmniej Kindingerowskie rozporządzenia nie będą cofnięte.

P. Minister dr. Koerber odpowiedział na to w dłuższej mowie, w której dał wyraz ubolewaniu z powodu stosunków parlamentarnych. Jednakże — rzekł — uważam każde jednostronne uregulowanie kwestji językowej za wykluczone, bo przez to stosunki się nie zmienią, a obstrukcja przeszłaby na przeciwną stronę.

W szczególności uważam za wykluczone cofnięcie rozporządzeń kindingerowskich. Jeżeli obstrukcja będzie dalej prowadzona, to nastąpi to, co przyjdzie musi, a za co Rząd nie będzie odpowiedzialnym. Nie można bowiem zezwolić, aby Państwo i ludność dłużej jeszcze ponosiły szkody.

W dalszym ciągu konferencji przemówił dr. Kathrein, który oświadczył imieniem swego stronnictwa, że po tem oświadczeniu Czechów uważa związek prawicy za zerwany. Katolickie stronnictwo ludowe, jako niemieckie i konserwatywne, nie może łączyć się z obstrukcją.

Mniej więcej w tym samym duchu przemówił baron Dipauli, który przedewszystkiem żądał zmiany regulaminu Izby, podno-

sząc, iż przy obecnym regulaminie zwalczanie obstrukcji uważa za niemożliwe.

Hr. Palffy przemawiał również przeciwko obstrukcji i domagał się, aby Rząd zniósł rozporządzenia kindingerowskie.

Ks. Schwarzenberg żądał zmiany regulaminu Izby.

Hr. Dzie duszycki oświadczył imieniem Koła polskiego, że ono gotowe jest — ale tylko legalnymi środkami, wystąpić przeciwko obstrukcji i dążyć do uchwalenia konieczności państwowych. Koło polskie także gotowe jest popierać każdą akcję pośredniczącą.

Pos. Pov-se zapowiedział, iż jego klub ma jeszcze jeden projekt pośredniczący i prosił, aby zwolano komitet wykonawczy.

W końcu konferencji prezes p. Jaworski, reasumując przebieg obrad, które nie wydały żadnego rezultatu, oznajmił, że wobec tego należy uważać sprawę jako już nieistniejącą.

Według informacji *Wiener Allg. Ztg.* zbiorą się dzisiaj o godzinie 11 przed południem w Prezydium Rady Ministrów, pod przewodnictwem Pana Prezesa gabinetu dr. Koerbera na konferencję prezesa tych stronnictw, które pragną, aby parlament raz wszedł na drogę pozytywnej pracy.

## KRONIKA

Lwów 8 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły dla pogorzalców Woli radłowskiej zapomogi w kwocie 4000 K.

— **Ku uczeniu** pamięci królowej Jadwigi w 500-letnią rocznicę założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego słuchaczki kursów im. dr. Baranieckiego przesłały zamiast wieńca kwotę 60 zł. na gimnazjum polskie w Cieszynie.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazjum w Jarosławiu złożyli uczniowie publiczni: Bar Luceyan, Branowski Antoni, Gawlikowski Józef, Grabowski Tadeusz, Gruszka Bruno (z odzn.), Jękało Augustyn, Kmicikiewicz Teodor, Konieczny Władysław, Lax Izrael (z odzn.), Popkiewicz Ernest, Rzepiela Marcin, Sachsenhaus Markus, Schäfer Salomon, Billet Józef przedtem Schneebaum (z odzn.), Stasicki Andrzej, Sternhell Lazar, Strisower Adolf, Uberman Jan.

— **Pogrzeb** ś. p. Wł. Wisłockiego odbył się wczoraj o godzinie 5 po południu przy licznych udziałach publiczności. Zwłoki odprowadziło do grobu liczne grono profesorów Uniwersytetu, oraz bibliotecznych kolegów zmarłego. Kondukt żałobny prowadził ks. prałat Chotkowski, profesor Uniwersytetu. A ementaru przemówił najprzód prof. Kazimierz Morawski, podnosząc ogromną pracowitość i głęboką wiedzę zmarłego. „Usuał się on sam — mówił prof. Morawski — od wszelkich odznaczeń i zaszczytów, a dzisiaj śmierć wyrwała go w przeddzień wspaniałej uroczystości, przynosząc raz na zawsze w zacisze i głęboką samotność. Życie całe spędził na pracy bez wytchnienia i chwili spokoju, to też najlepszym życzeniem jest dla niego obecnie: chrześcijański wieczny odpoczynek“. Poczem przemówił w imieniu kolegów bibliotecznych zmarłego Adam Bełcikowski, charakteryzując w dłuższy sposób jego działalność naukową.

— **Śmierć w kąpieli.** Jędrzej Czarny, uczeń VII. klasy realnej, syn woźnego magistratu, poszedł wczoraj przed południem z dwoma kolegami do stawa Kamińskiego przy ulicy Snopkowskiej wykapać się. Zrazu nie miał ochoty rozbierać się, ale dał się wreszcie przez kolegów namówić. Wskoczywszy do wody, zaraz począł tonąć. Natychmiast to spostrzeżono i podano mu drąg ratunkowy, którego jednak kurczowo zacisniętymi palcami nie mógł pochwycić. Na ratunek poproszyła, w nieobecności dozorczy, dozorczyzna oddziału kobiecego Mielnicka; podpłynęła łódka wraz z parobkiem lecz wyciągnięto już tylko zwłoki. Ratunek natychmiastowy i późniejszy pogotowia ratunkowego pomimo usilnych starań na nie się nie przydał. Zwłoki odesłano do kosztnicy medycyny sądowej.

— **Pożary.** Dnia 3 b. m. o godzinie 9 rano wybuchł w domu Stanisława Kulakowskiego w Leśniowicach, powiatu lwowskiego, pożar, który w krótkim czasie ten dom, jako też sąsiednich 10 zagrod obrócił w perzynę. Pożar wzniesił 4-letni wychowanek Kulakowskiego, Jan Turczyński, bawiąc się zapalnikami. Szkoda wynosi 9600 K. Pięciu pogorzalców było ubezpieczonych.

Na folwarku Wygoda ad Boryszkowce, powiatu borszczowskiego, wybuchnął dnia 1 b. m. o godzinie pół do 10 wieczorem w stajni pożar, który zniszczył stajnię, stodołę, 4 stert siana, młocarnię, maszynę do siania i wagę mostową. Pastwą płomieni padło 22 sztuk wólów. Szkoda wynosi około 14.000 K., w części ubezpieczona. Przyczyną pożaru zdaje się być nieostrożne obchodzenie się służby stajennej z ogniem.

— **Burmistrzem** miasta Rzeszowa wybrano ponownie dr. Stanisława Jabłońskiego.

— **P. Aleksander Jelski** z Zamościa, autor dzieła w 3 tomach „Zarys obyczajów



szlachty w zestawieniu z ekonomiką i dolą ludu w Polsce i Litwie" (1893—7), najpilniejszy współpracownik „Słownika geograficznego ziem polskich”, znany z tysiąca artykułów i prac literackich i historycznych, dostarczanych przez lat 40 pismom peryodycznym — wielce zasłużony przez wydawanie broszur dla ludu w języku białoruskim (tłómaczył nawet częściowo po białorusku „Pana Tadeusza”), przybył do Krakowa na Zjazd historyków. Przy tej sposobności chcąc zaznaczyć udział swój w wielkiej uroczystości Uniwersytetu Jagiellońskiego, oświadczył, iż złoży dla Uniwersytetu do Biblioteki Jagiellońskiej owoce pracy swej i zabięgliwości całego życia, to jest obrzynie zbiory swoje, obejmujące: dyplomata, archiwa, korespondencje królów i dostojników państwa, dochodzące numerów piętnastu tysięcy, które częściami nadsyłać będzie do Biblioteki. Między innymi dostarczy wielkie archiwum Prozora, ostatniego oboźnego W. Ks. Litewskiego. Zbiory te mają tworzyć osobną całość, pod nazwą Archiwum imienia Jelskich.

Na początek złożył Bibliotece następujące rękopisma: 1. Metryka W. Ks. Litewskiego od r. 1752 do 1759. — 2. Dwa listy hetmana kor. Chodkiewicza z r. 1609. — 3. Listy do ostatniego posła Rzeczypospolitej w Anglii, Franciszka Bukatego i jego żony, Barbary z Prozorów (listów 49) i autografy tegoż Bukatego. — 4. List Stefana Czarnieckiego z r. 1653 i Fryderyka III duńskiego do tegoż. — 5. Listy Mat. Butrymowicza i Stanisława Augusta do tegoż. — 6. Listów 122 Józefa Kraszewskiego i 53 dokumenty bardzo zajmujące. — 7. Autografy Tadeusza Kościuszki i jego rodziny. — 8. Listy Mikołaja Paca, biskupa kijowskiego (jeden bardzo ciekawy, bo sięgający roku 1531). — 9. Listy monarchów: Stefana Batorego, Anny Jagiellonki, Zygmunta Augusta, Zygmunta I, królowej Bony, Jana III i królewicza Konstantego, Michała Wiśniowieckiego i Eleonory, Jana Kazimierza, Władysława IV, Zygmunta III, Augusta III, Augusta II, Stanisława Leszczyńskiego i Maryi królowej Francji, Stanisława Poniatowskiego (razem 62 listów). — 10. Księga Tadeusza Lipskiego, kaszt. łęczyckiego, obejmująca klucz cyfrowany do tajemnych korespondencji królewskich z czasów Augusta III i Poniatowskiego. — 11. Dokumenta dotyczące rewizji powiatu mozyrskiego r. 1562, rozgraniczenia województwa kijowskiego z r. 1566, rozgraniczenia mińskiej gubernii z r. 1825.

Przedmioty pamiątkowe nie mające związku z Biblioteką, oddaje p. W. A. Jelski częściowo do Muzeum narodowego, częściowo do gabinetu archeologicznego przy Uniwersytecie krakowskim.

Podajemy tę wiadomość o wspaniałej obywatelskiej ofiarności Jelskiego, który składając owoc zabiegów całego życia w gmachu prastarym uniwersyteckim, godnie uczcił pięciowiekowe jego istnienie i zapisał imię swoje w księdze, jako jeden z benefaktorów Biblioteki.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, dr. Benedykt Weinreb, radca sądu krajowego, w 49 roku życia. Pogrzeb odbędzie się jutro, 9 b. m.

W Kossowie starym, Sawin Abrysowski, ukończony student Akademii sztuk pięknych w Krakowie, w 26 roku życia.

— **Z Żółkwi** piszą nam pod dniem 7 b. m. Nawiązując do notatki umieszczonej w kronice nr. 126 *Gazety Lwowskiej* o dzisiejszym opłakanym stanie rz. kat. parafialnego kościoła w Żółkwi, donosi podpisany komitet, że od kilku miesięcy rozpoczął czynności, zmierzające do restauracji tej wspaniałej świątyni.

Przedewszystkiem wystąpił komitet o plany i kosztorysy i zbadanie i zatwierdzenie ich przez Koło c. k. konserwatorów Galicji wschodniej, które ocenając wysoką wartość architektoniczną i historyczną samej budowy i pomieszczonej tam zabytków, popiera z całą energią jego cele. Godzi się wspomnieć, że plany i kosztory wygotował tutejszy niemiecki budowniczy p. Wiktor Inffe, wywiązując się z włożonego na siebie zadania bardzo dobrze i po obywatelsku.

Następnie przedstawiwszy bardzo niekorzystne położenie materialne nielicznych parafian obrządku łacińskiego w Żółkwi, i niemożność utrzymania kościoła ich funduszami, uzyskał komitet pozwolenie c. k. Prezydium Namiennictwa do zbierania składek na ten cel w całym kraju i rozesłał listowne odezwy do bardzo wielu osób w Galicji z prośbą o datek lub też zajęcie się ich zbieraniem.

Dotychczas złożyli bezpośrednio w kasie komitetu pp.: JE. P. Namiestnik Leon hr. Piński 60 K.; JE. Arcybiskup Issakowicz 20 K.; Roman Aleksiewicz z Uhnowa 10 K.; ks. Paweł Sapieha 10 K.; Stanisław Białoskórski 50 K.; Leszek Wiśniowski 10 K.; dr. Włodzimierz Maciński 10 K.; Jan Laisé 20 K.; Emil Obertyński 10 K.; dr. Jan Opieński 5 K.; Maryan Puniński 2 K.; Zygmunt Stasiniewicz 2 K.; Julian Olearczyk 10 K.; Jerzy Klein 10 K.; Bojimir Żarski 10 K.; Wiktorya Niedziałkowska 3 K.; Wilhelm Stanek 10 K.; Karol Nahlik, c. i k. major, 10 K.; Jan Postępski 10 K.; Marya Machowska 10 K.; Karol Horszowski 2 K.; prof. Syroczewski 10 K.; J. Voise 3 K.; Jan Hoffman 2 K.; Alfred Deyma 10 K.; Witold Bartmański 10 K.; Feliks Bartmański 10 K.; Zofia Rudnicka 10 K.; skłádka w kościele w Zielone święta

przyniosła 150 K.; z przedstawienia amatorskiego urządzanego 2 b. m. przez pp. Mańkowskiego i dr. Opieńskiego wpłynęło 71 K.

Razem zebrano kwotę 560 K., nie licząc składek u pojedynczych naszych delegatów prawdopodobnie złożonych.

W porównaniu z kwotą kosztorysową, uzbierana suma jest niezmiernie mała, komitet nie traci jednak nadziei, że zupełnie lub przynajmniej w znacznej części cel swój osiągnie, i prosi wszystkich, komu na zachowaniu świątyni Pańskiej i pamiątek sławy narodowej zależy, by raczyli choćby najmniejszym datkiem usiłowania komitetu wspierać.

Wszystkie krajowe dzienniki prosimy o powtórzenie niniejszej odezwy.

*Komitet restauracji rz. kat. kościoła parafialnego w Żółkwi.*

— **Strejk szcztokarzy we Lwowie.** W ostatnich dniach odbyły się zgromadzenia towarzyszy szcztokarskich. Postanowiono od poniedziałku rozpocząć strejk, jeśli majstrowie nie zgodzą się na pełnienie ich roli. Ogółem szcztokarzy stowarzyszonych jest 40, warstatów zaś szcztokarskich 8. Uchwalono zażądać od majstrów: Skrócenia czasu pracy z 13 na 11 godzin, a mianowicie robota ma trwać od 7 rano do 7 wieczorem z godziną przerwą na obiad i podwyższenia płacy o 20 proc.

— **Złociwy koń.** Bronisława B., nie znając rozkładu jazdy pociągów kolejowych, chciała tanim kosztem poinformować się. Udała się przeto do stojącego na stanowisku dorózkacza nr. 256 i w chwili, gdy pierwsze pytanie ku niemu skierowała, koń jego ukąsił pytającą w ramię. Jęcząc z bólu opatrzone następnie na stacyi ratunkowej.

— **O kawalera.** W sprzeczce z drugą służącą o narzeczonym odniosła 26-letnia Rozalia Wowczukówna od uderzenia konewką ciężką ranę na głowie, tak, że musiała ją opatrzyć stacya ratunkowa.

— **Ze Zbaraża** donoszą nam: Dnia 5 b. m. o godzinie 3 po południu umarł w przydrożu Maksymówka ad Zarudzie chłopiec 6 lat liczący, imieniem Prokop Żelazny. Przy oglądaniu zwłok znaleziono ślady, które każą się domyślać nienaturalnej śmierci, albowiem zmarły miał rozbitą głowę. O wypadku tym zawiadomiono sąd powiatowy w Zbarażu, który wdrożył śledztwo sądowo-karne.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** Z Przemysła donoszą: W poniedziałek uciekły czeladnik kafiarski Rusek, chcąc się wykapać, skooczył z wysokiego brzegu do Sanu. Nie zauważywszy, że w tem miejscu było wiele pali wbitych w dno rzeki, Rusek natknął się na jeden z nich. Konającego odwieziono do szpitala.

Dnia 26 maja r. b. około godziny 3 po południu poszedł Paweł Kopystyński w Sosnowie, pow. podhajeckiego, po glinę do jamy przez niego samego wykopanej i tamże przez własną nieostrożność zasypany, poniósł śmierć natychmiastową.

W Białej, powiatu czortkowskiego, utonął półtoraroczny chłopiec Jakóba Strońskiego w strumyku, płynącym obok domu rodziców. Przyczyną wypadku był brak dozoru ze strony rodziców dziecka.

— **Samobójstwa.** W Mikuliczynie zastrzelił się Antoni Popelka, sekretarz gminny, liczący lat 65. Powodem samobójstwa były prawdopodobnie niesnaski rodzinne.

W nocy 28 maja b. r. powiesił się w Glinnej, pow. brzeżańskiego, włościanin Jan Moroz. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— **Śmierć od piorunu.** Dnia 30 maja b. r. zabił piorun w lesie w Sławsku, powiatu stryjskiego, zatrudnionych tamże dwóch braci Stefana i Fedora Hołowników.

— **Zabójstwo z zemsty.** W nocy dnia 31 maja pobili z zemsty za zatrzymanie zasługi w kwocie 3 zł. 17-letni Stefan Soroka i 20-letni Mikołaj Soroka, swego ojczyma Michała Stodolę, mieszczanina z Kopyczyniec, tak silnie, iż tenże dowłókszy się do domu, gdzie go żona nad rankiem bezprzytomnym znalazła, w kilka godzin życie zakończył. Sprawców czynu uwięziono.

— **Żywcem spalona.** W dniu 26 maja o godz. 4 po południu wybuchł w gminie Koniechy, powiatu brzeżańskiego, pożar, w skutek którego zgorzały 3 zagrody gospodarskie. Szkoła wynosi 2488 koron i nie była ubezpieczona. Przyczyną pożaru było zabawianie się dziećmi zapalkami.

W płomieniach znalazła śmierć 5-letnia córka gospodarza Leszczyszyna, która pod ten czas spała w stajni.

— **Eksplozja bomby.** W piwnicy mieszczącej się pod restauracją Antoniego Hajeka w Citowie, eksplodowała wczoraj rano bomba i wyrzadziła znaczne szkody. Jedna osoba odniosła rany. Przypuszczają, że sprawca podkładając bombę, chciał tym sposobem zemścić się na restauratorze.

— **Najstarsze Uniwersytety.** Wszelchnica krakowska była co do daty nie tylko pierwszą w Polsce, lecz także po praskiej, która ją wyprowadziła o lat kilkanaście (założona w r. 1347 przez Karola IV), drugą na całym obszarze ziem

słowiańskich. Pierwsze w ogóle Uniwersytety w Europie powstały w wieku XII: włoski w Bolonii 1119 r., francuski w Montpellier (1181) i Paryżu (1200) i angielski w Oksfordzie (1200).

— **Morderstwo.** W dniu 31 maja b. r. około północy dokonano w Wiśniowcu, powiatu przemyskiego, zuchwałego morderstwa na osobie 60-letniego włościanina Maryana Szajdy. Niewiadomy sprawca zakradł się prawdopodobnie w celu rabunku w noc do mieszkania Szajdy, który spał w osobnej izbie i zadał mu siekierą trzy śmiertelne rany w głowę, skutkiem których Szajda w dniu 3 czerwca r. b. zakończył życie nie odzyskawszy przytomności. Przedwczesne obudzenie się domowników przeszkodziło mordercy w wykonaniu rabunku. Na miejsce czynu udała się komisya śledcza z Przemysła, której udało się przy pomocy żandarmeryi przyaresztować Iwana Kuzia, 22-letniego parobczaka z Wiśniowcu silnie podejrzanego o popełnienie tego morderstwa. Zamordowany pozostawił żonę i 14 dzieci. S. p. Maryan Szajda był radnym gminnym i ogólnie szanowanym, zamożnym gospodarzem, którego majątek ocenijają na 16 tysięcy koron. Śledztwo sądowo-karne w toku.

— **Morderstwo i samobójstwo.** W Wiedniu onegdaj wieczorem mechanik Karol Voit zastrzelił swoją kochankę Laurę Stiechową, a następnie sam sobie odebrał życie. Z listów pozostawionych okazało się, iż istniało między nimi porozumienie co do morderstwa i samobójstwa.

— **Krwawy zatarg.** W gminie Gyoengoyes-Tarja istnieje spór pomiędzy gminą a zarządem kościelnym z powodu obsadzenia posady nauczyciela. Gmina zawiadomiła proboszcza, że ma zamiar wystąpić z Kościoła katolickiego i zażądała poświadczenia. Iż takie zgłoszenie nastąpiło. Kiedy proboszcz mając nadzieję, że zmianę pierwotny zamiar, ociągał się z wydaniem potwierdzenia, chłopci napadli na probostwo i przypuścili do niego szturm. Żandarmi naprzędno usiłowali powstrzymać ich, a wreszcie dali ognia. 20 ludzi ciężko rannych.

— **Popłoch w cerkwi.** Z Petersburga donoszą, iż w Kronstadzie pędząc komuni, udzielanej przez prawosławnego archiereja Joana Kronstadzkiego, powstał ścis tak wielki, iż uduszono trzy kobiety. Wywołało to w cerkwi wielki popłoch, ale dzięki przytomności umysłu kilku sług cerkiewnych, którzy zdołali wzbarnony tłum uspokoić, nie przyszło do większego nieszczęścia.

— **Zaburzenia w więzieniu gruźdźdzkiem.** *Geselliger* donosi: Czterech skazanców tutejszego domu karnego napadło na dozorcę pomocniczego Fausta, który ich wpędził z sieni do celi, i zabili go młotkiem. Jeden z nich ubrał się w surdut zabitego, czapkę i przypasał sobie pałasz. Wszyscy czterej przestali się następnie przez mur, a przebrany za dozorcę skazaniec prowadził kolegów przez miasto. Za miastem rozłączyli się. Dwaj uciekli, dwóch drugich poznano w pobliżu miasta i po zaciętem oporze odprowadzono do więzienia. Ci, którzy uciekli, włamali się w jednej z pobliskich wiosek, narobili szkody i nie zdołano ich dotąd pochwycić. Nazywają się Kuss i Neumann.

— **Kobiety lekarki.** Kobiety nie żartem robią silną konkurencję medykom. W Europie znajduje się więcej niż tysiąc kobiet lekarek, lecz cyfra ta zniknie w porównaniu z ilością kobiet lekarek w Stanach Zjednoczonych, gdzie w roku 1870 był ich 527 — obecnie zaś liczba ta wynosi 4600! Wszystkie kobiety lekarki mają obszerną praktykę; niektóre z nich mają taką wziętość, że zarabiają od 20—30.000 rubli rocznie!

## Notatki literacko-artystyczne.

**Opera.** Wczorajsze przedstawienie „Halki” przyniosło nową obsadę wszystkich, prócz jednej (p. Kiezmanna), partyi solowych. Pierwszorzędne role Halki i Jontka oddano debutantom, pani Zadorze i p. Bojarskiemu. — O obojgu da się powiedzieć prawie jedno i to samo, chociaż o pani Zadorze nieco więcej i lepiej. Słabą stroną debutantów jest sam głos, w dosłownym znaczeniu wyrazu słaby, z tą tylko różnicą, że u przedstawicielki Halki górny repertuar jest trochę silniejszy, u p. Bojarskiego przeciwnie najmniej dopisują tony wyższe. W tych miejscach, gdzie partya pozwala na użycie *mezza-voce*, brzmi organ pani Zadorzy weale przyjemnie, i dlatego sądzę, że partye liryczne, w dodatku lekkie, byłyby może odpowiedniejszym polem popisu dla artystki, aniżeli rola Halki. Braki głosowe wynagradza debiutantka do pewnego stopnia dobrym słuchem, muzykalnością i sympatycznym wyglądem scenicznym, co wszystko przyznałbym w wyższej mierze pani Zadorze aniżeli p. Bojarskiemu.

P. Bogucki w roli Janusza i p. Jeloński w partyi cześnika trzymali się dobrze, a pełny i jedyny głos basowy p. Jelońskiego wyróżniał się korzystnie z dosyć powszechnej wczoraj afonii solistów. P. Szupówna sama sobie największą wyrządza krzywdę, jeżeli daje się namówić do wystąpienia w cperze. Głos, sposób śpiewu i całe wzięcie się artystki pozwala jej być uży-

teczną siłą w operetce, ale zarazem zakreśla jej granice, po za które bez szkody dla siebie i dla rzeczy jednym krokiem wysunąć się nie powinna. s. b.

## Repertuar teatru hr. Skarbka.

Dziś w piątek po raz pierwszy „Lichwiarskie swaty”, krotoczwila w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego. W przedstawieniu biorą udział pierwszorzędne siły artystyczne z panią Staehowicz na czele.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem „Zielona wyspa czyli sto dziewięć”, opera komiczna w 3 aktach Lecoqua, po raz pierwszy z panią Kliszewską w roli Gabryeli, którą przedtem grała p. Bohussówna.

## Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 7 czerwca).

Wczorajsze posiedzenie Rady otworzył I. wiceprezydent miasta p. Michalski po godzinie 7 wieczorem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego udzieliła Rada r. Gubrynowiczowi dla poratowania zdrowia dwumiesięcznego urlopu.

Z kolei zawiadomił wiceprezydent p. Michalski Radę, że po porozumieniu się z delegatami miasta wysłał telegram z życzeniami do Uniwersytetu Jagiellońskiego z powodu jego pięćsetnego jubileuszu.

Po odczytaniu rozmaitych opinii zarządów rzeźni o systemie amoniakowym i systemie z bezwodnikiem kwasu węglowego, nadesłanych do prezydium Rady miasta, przystąpiono do głosowania w sprawie oddania w przedsiębiorstwo wewnętrznego urządzenia rzeźni.

R. Soleski żądał postawienia przez komisję nowego wniosku. Żądanie swe motywował mowca tem, że z powodu głosowania na poprzednim posiedzeniu, w którym zarówno za firmą Rustona, jak za firmą Ringhoffera oświadczyła się równa liczba głosów, sprawa wraz z wnioskiem komisji oddania robót wewnętrznego urządzenia rzeźni firmie Ruston upadła.

Wiceprezydent Michalski oświadcza, że komisya po odbytem wczoraj posiedzeniu ponowila poprzedni wniosek.

R. Solecki z niedowierzaniem wyraża się o systemie amoniakowym i żąda, aby roboty ślusarskie oddano rękodzielnikom lwowskim.

R. Janowicz przedstawiwszy smutną dolę naszych robotników, którzy będąc pozbawieni pracy ofiarowywali się do tłuczenia kamieni, przemawiał za przyjęciem oferty Rustona, który robotników naszych po przyjęciu jego oferty uwzględni.

Ref. r. Rawski przemawiał również za przyjęciem oferty Rustona.

R. dr. Stroynowski wykazywał nieszkodliwość amoniaku i dawał przykład na piwie, które jest tak delikatne.

R. Heppa przemawiał za przyjęciem oferty Ringhoffera i żądał uwzględnienia przy rozdawaniu robót naszych rękodzielników.

R. Romano wicz żądał, aby Rada zastanawiała się nie nad tem komu oddać roboty, lecz nad tem, czy przyjąć system amoniakowy lub z bezwodnikiem kwasu węglowego.

R. dr. Ciesielski przemawiał za systemem bezwodnika kwasu węglowego.

R. Janowicz usprawiedliwiał się z zarzutu, uczynionego mu przez p. Romanowicza, jakoby bezpodstawnie obwiniał niektórych radnych o to, że będąc akcyonaryuszami fabryki wagonów w Sanoku, będącej w stosunkach z firmą Ringhofer, głosowali za ofertą Ringhoffera. W końcu powołał się na opinię „choć z wyglądu tamowatego” p. Przybylskiego, który zwiedziwszy zagraniczne rzeźnie, wyrażał się bardzo pochlebnie o systemie bezwodnika kwasu węglowego.

R. Mokrzycki imieniem rzeźników przemawiał za firmą Rustona.

R. prof. Pawlewski bronił systemu amoniakowego.

R. Weigel zarzucił niektórym radnym, że nie znając się na chemii, zabierają głos w tej sprawie, przyczem przyszło do wymiany ostrych słów między nim a prof. Ciesielskim.

R. Thullie żądał, aby na wypadek przyjęcia oferty Ringhoffera zapewniono robotę rękodzielnikom lwowskim.

Wielką wesołość u radnych i na galeriach sprawiło odezwanie się Przybylskiego, który w komiczny sposób domaga się ustawicznie udzielenia mu głosu, mimo, iż dyskusya jest już zamknięta.

Następnie przystąpiono do głosowania mniennego nad wnioskami rad. Romanowicza, aby w rzeźni lwowskiej zastosowano system amoniakowy. W głosowaniu system amonia-



kowy upadł a uchwalono przyjąć system z bezwodnikiem kwasu węglowego.

W następnym głosowaniu imiennym nad ofertami przyjęto ofertę firmy Rustona 34 głosami przeciw 13.

Na tem po uwadze zabobonnej radnego Przybylskiego o „13“ zamknął o godz. 9:50 wieczorem wiceprezydent p. Michalski wczorajsze posiedzenie.

## Z Izby sądowej.

Lwów, 8 czerwca.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się wczoraj pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Gołkowskiego rozprawa karna przeciw Tadeuszowi Stećkowowi, praktykantowi pocztowemu, o zbrodni kradzieży, popełnioną przez zabranie w dniu 4 marca b. r. listu pieniężnego z Tarnowa, w którym znajdowało się 9500 K.

Do rozprawy powołano 18 świadków. Oskarżonego broni adwokat dr. Solański.

Wczorajsza rozprawa przedpołudniową wypełniło przesłuchiwanie oskarżonego i świadków, mające na celu zbadanie manipulacji urzędników pocztowych przy odbieraniu listów pieniężnych.

Na dzisiejszej rozprawie porannej przesłuchiwano w dalszym ciągu powołanych kilku świadków.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie dzisiaj późnym wieczorem.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Krajowe Towarzystwo rybackie.

Przed kilkoma dniami odbyło się w Krakowie walne zgromadzenie członków kraj. Towarzystwa rybackiego. Prezes Towarzystwa dr. Ferdynand Wilkosz zagał obrady, powitał przybyłego inżyniera Wydziału kraj. p. Tadeusza Rozwadowskiego poczem przedstawił działalność i normalny rozwój Towarzystwa w roku ubiegłym. Członków liczy ono 325, a to przeważnie z inteligencji Krakowa, Lwowa i innych miast kraju; natomiast bardzo mało ze sfery właścicieli wód i stawów. Tylko z Królestwa Polskiego należy do Towarzystwa większa liczba właścicieli wód i stawów, a ci interesują się żywo jego sprawami. W zeszłym roku zajmowało się Towarzystwo głównie zarybianiem rzek. Wpuszczono 2,600,000 sztuk narybku, szczególnie sandacza, do którego hodowli wody nasze nadają się bardzo dobrze; nadto narybki łososia i pstrąga, oraz kroczi karpia. Ważną czynnością była wdrożona akcja dla ochrony ryb przed nieuprawnionym połowem i przed zanieczyszczeniem rzek; okazało się bowiem, że rewiry rzeczne wydzierżawili wielu spekulatorów, którzy poddzierżawili je handlarzom, ogromnie niszczącym ryby. Niemniej skutecznym było rozciągnięcie opieki nad rakami i zaprowadzenie kontroli tak ścisłej, że w czasie ochronnym obecnie żaden transport raków z kraju nie wyjdzie. Dalsza działalność obejmowała: Starania w sprawie utworzenia stacji biologicznej dla badania ryb, a to celem ochronienia produkcji galicyjskiej przed konkurencją niemiecką; zabiegi około zaprowadzenia dalszych rewirów rybackich w kraju, jakoteż uregulowania dzikiego rybałstwa w kraju; wreszcie uzyskanie ogromnego udogodnienia na kolejach przy transportach ryb. Bardzo wielkim udogodnieniem w sprawie ryb dla prywatnej konsumpcji są nowe 50 halerzowe przesyłki markowe. Poruszywszy sprawę żywienia ryb za pomocą nowej rośliny tak zwanej „soji“, zamiast łubinu, rozstrząsał przewodniczący obszernie kwestję przysyłanych traktatów celnych między Austrią i Niemcami, w stosunku do produkcji ryb w kraju. Obecnie już rozpoczęto kroki, aby hodowcy nie doznali szkody, i aby nadal wywóz ryb żywych do Niemiec odbywał się bez opłaty cła.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos p. Tadeusz Rozwadowski. Wykazywał on główne zasady projektu nowej ustawy rybackiej, a który niestety spadł z porządku dziennego Sejmu dla braku czasu. Celem projektu było głównie to, aby zatamować dzisiejsze wykazujące gospodarstwo dzierżawców rewirów rzecznych, którzy wydają po 100 kart legitymacyjnych rzekomo dla pomocniczego personelu a naprawdę dla niszczących ryby poddzierżawców. W nowym projekcie będzie miał dzierżawca prawo wydawać tylko dwie karty legitymacyjne. Mowca przedstawił sprawę rewirów rzecznych; wyraził nadzieję, że wkrótce powstanie w kraju więcej zakładów hodowli narybku; wreszcie podniósł myśl, by przynajmniej 10 proc. wartości wpuszczanego narybku płacili dzierżawcy rewirów.

W końcu zgromadzenie, na wniosek p. Tadeusza Rozwadowskiego, przyjęło do wiadomości sprawozdanie zarządu i wyraziło uznanie wydziałowi, a zwłaszcza prezydium.

Na wniosek komisji rewizyjnej, zgromadzenie przyjęło do wiadomości, że dochody Towarzystwa w roku ubiegłym wynosiły 3.227 złr., rozchody 2.636 złr., pozostałość 591 złr. Zarządowi udzielono absolutorium.

Starszy inżynier p. Stanisław Chrzyszczewski wypowiedział następnie bardzo zajmujący fachowy wykład o zakładaniu stawów.

W końcu zgromadzenie dokonało wyborów. Prezesem wybrano dr. Ferdynanda Wilkosza; wiceprezesem p. Józefa Rozwadowskiego; członkami wydziału pp. Zygmunta Fischera, Kajetana Kosińskiego i dr. Jana Zdunia.

**Kolej Lwów-Sambor-Użok.** Na żądanie węgierskiego akcyjnego Towarzystwa kolei lokalnej w dolinie Ungu, odbyła się na Węgrzech w drugiej połowie ubiegłego miesiąca komisja reambulacyjna i odcchód administracyjny na projektowanej linii kolejowej Stawna-Granica galicyjsko-węgierska. Linia ta stanowi dalszy ciąg tejże kolei lokalnej projektowanej po stronie węgierskiej z Nagy-Bereznym do granicy galicyjskiej na przełęczy utockiej, gdzie połączy się ma kiedys z projektowanym po galicyjskiej stronie szlakiem kolejowym: Lwów-Sambor-Turka-Użok. Komisji przewodniczył radca sekcyjny węgierskiego ministerstwa Ludwik Neuczer. Dnia 25 maja doprowadziła komisja swe czynności urzędowe, aż do granicy galicyjskiej, gdzie jej oczekiwali przedstawiciele interesów tej połowy Monarchii, przez odnośne Ministerstwa umyślnie w tym celu delegowani: Starszy radca budownictwa i naczelnik kierownictwa budowy kolei żelaznych Lwów II, delegat Namiestnictwa we Lwowie starosta dr. Stanisław Ustyanowski, radca budownictwa z Ministerstwa kolei żelaznych w Wiedniu Emil Brosch oraz, starszy komisarz budownictwa Witold Żebracki, naczelnik ekspozytury dla trasy kolejowej w Samborze. Delegaci stron obu porozumeli się wzajemnie co do przeprowadzenia szlaku projektowanej kolei przez wspólną obu połów Monarchii granicę.

**Wiedeń, 8 czerwca.** Józef Hofmann, właściciel firm handlu drzewem w Wiedniu i Żyweu ogłosił upadłość. Stan bierny wynosi przeszło 500 000 kor. Poszkodowanymi są głównie właściciele lasów w Węgrzech i Galicji oraz banki w Wiedniu, Bielsku i Białej. Firma ofiaruje 30%.

**Widoki urodzajów ozimych i jarych** w Kijowszczyźnie jak również w okolicach nad Dnieprem przedstawiają się niekorzystnie. Weiż trwająca susza zapowiada niemięknione nieurodzaje. Przenica prawie wszędzie przepadła w zimie, żyto zaś skutkiem upałów.

**Kalendarz rybacki.** Przez cały czerwiec nie wolno łowić: brzanki, brzany, cyrty i raka samicy.

Raki samce wolno łowić i sprzedawać. Złowione ryby i raki muszą mieć przepisaną miarę.

W czerwcu rozpoczyna się właściwa pora dla sportu wędkowego; pierwsza połowa miesiąca bardzo dobra do łapania pstrąga.

**Wiedeń, 8 czerwca.** Cukier (silny) 28-60 do ——. Nafta 37-50 do 38-50. Spirytus 43— do ——. Tendencja zwykła.

**Wiedeń, 8 czerwca.** Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na maj-czerwiec 7-80 do 7-82, na jesień 8-14 do 8-15. Żyto na maj-czerwiec 7-10 do 7-12, na jesień 7-33 do 7-34. Kukurudza na maj-czerwiec 7-77 do 7-79, na czerwiec-lipiec — do —. Na lipiec-sierpień 5-82 do 5-84, na sierpień-wrzesień — do —, na wrzesień-październik 5-95 do 5-97. Owies na maj-czerwiec 5-33 do 5-35, na jesień 5-42 do 5-43. Rzepak na sierpień-wrzesień 13-15 do 13-25, na wrzesień-październik — do —. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień — do —. Tendencja: silna. Pogoda: piękna.

**Budapeszt, 8 czerwca.** Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na czerwiec 7-39 do 7-40, na październik 7-91 do 7-92. Żyto na październik 6-98 do 6-99. Owies na październik 5-08 do 5-09. Kukurudza na lipiec 5-67 do 5-68, na maj 1901 4-91 do 4-93. Rzepak na sierpień 12-90 do 13-10. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: słaba. Tendencja: spokojna. Pogoda: pochmurno.

**Berlin, 8 czerwca.** Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 84-55, Spirytus 49-80.

**Frankfurt, 8 czerwca.** Austriackie Kredyty 221 60, Koleje państwowe 141-25. Alpiny —, Disconto 182-80, Laura 243-20, Montany —. Tendencja: —.

**Paryż, 8 czerwca.** Trzyprocentowa renta 101-22. Mąka 27-60.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aassig 38-40 do 28-50, loco Olomuniec 26-80 do 27—, loco Berno-Wiedeń 26-80 do 27—, na lipiec loco Aassig 28-50 do 28-60. Cukier w kostkach: prima 86-75 do 87—, secunda 86-25 do 86-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 43— do 43-40. — Nafta kaukaska: transito Tryest 12— do 12-50, galicyjska przezroczyta 38-50 do 39-50. Ceny w koronach.

### Targ zbożowy.

**Lwów, 8 czerwca.** Pszenica gotowa 15-20 do 16—, pszenica na termin — do —, żyto gotowe 12— do 12-50, żyto na termin — do —, owies obrotowy gotowy 11— do 12—, owies na termin — do —, jęczmień pastewny 10-50 do 11—, jęczmień browarniczy 12— do 13—, groch do gotowania 14-50 do 28—, wyka 13-25 do 14—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 11-20 do 12—, hreczka 18— do 19—, konieczyna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza 13— do 14—, nowa — do — do iel stary — do —, nowy za — kilo — do —, rzepak 21-75 do 23-50, groch pastewny 11-50 do 12—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17-50 do 18—, na termin 16-75 do 17-50, warant — do —.

**Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 28 maja do 3 czerwca b. r. bez opłaty akcyjnej.** (Waluta koron.). Pszenica 8— do 8-15, żyto 6-10 do 6-35, jęczmień browarny 5-90 do 6-40, pastewny 5-40 do 5-60, owies 5-55 do 5-75, hreczka 8-25 do 8-75, kukurudza zeszłoroczna 6-70 do 6-90, kukurudza nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 7-15 do 11-25, groch pastewny 5-50 do 6—, soczewica — do —, fasola — do —, bobik 5-50 do 5-85, wyka 6-40 do 6-75, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —, anyż rossyjski — do —, anyż płaski 19— do 20—, kminek — do —, rzepak zimowy 10-75 do 11-25, rzepak letni — do —, rzepak nowy — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, chmiel za — kilogramów — do —, lój 35-50 do 36—, nafta zwykła 19— do 19-50, nafta salonowa 20— do 21—, wosk ziemny — do —, wszystko za 50 kilogramów, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 39-85 do 40-25 koron.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na ogólnych posłuchaniach szefa sekcji i generalnego komisarza oddziału austriackiego na wystawie paryskiej, dr. Exnera, który podziękował Monarsze za poparcie udzielone wystawie austriackiej. Najj. Pan dowiadywał się szczegółowo o wewnętrzne urządzenie oddziału austriackiego i wyraził komisarzowi Exnerowi Swoje uznanie.

Na posłuchaniu byli dalej wczoraj między innymi: kapitał okrętowy Mieczysław Pietruski, hr. Leopold Koziebrodzki i radca ministerjalny Błażek.

Z Kładna w Czechach telegrafują, że tam przedwczoraj wieczorem tłum złożony z mniej więcej 200 radykałów socjalistów nudo-doczeskich urządził demonstrację przeciwko bawiącemu w tem mieście z okazji poświęcenia nowego kościoła arcybiskupowi praskiemu dr. Skrbenskiemu tłum przeciągał ulicami śpiewając socjalistyczne pieśni, poczem udał się przed dom, w którym arcybiskup zamieszkał. Policja rozproszyła demonstrantów. Zapowiedziane na wczoraj socjalistyczne zgromadzenie, zostało z tego powodu zakazane.

Izba deputowanych sejmu węgierskiego po dłuższej dyskusji przyjęła wczoraj projekt

rządowy w sprawie upaństwowienia weterynarzy.

Wczoraj, we czwartek otwartą została w Poznaniu w sposób uroczysty niemiecka wystawa wędrowna wielkiego niemieckiego Towarzystwa rolniczego. Urządzający ją upatrywali w tem punkt honoru, aby niemiecka wystawa na polskiej ziemi przedstawiła się jak najświetniej, co się im też udało najzupełniej. Stwierdzając to *Dziennik Poznański* dodaje, że wystawa będzie prawdziwie olbrzymią co do rozmiarów i przedstawi świetny stan kultury rolniczej w Niemczech.

Najlepszym dowodem, że Polacy nie pogardzają pracą niemiecką, że nie odsuwają się od Niemców, jak to prawią hakatyści, jest czynny ich udział w wystawie. Że nie jest licznym, jest to bezpośrednim objawem uczuć i zapatrywań społeczeństwa polskiego, które w danych stosunkach coraz więcej tracić musi zaufanie do wspólnej pracy z Niemcami.

Szach perski w podróży za granicę przybył wczoraj do Warszawy. Witano go w sposób ostentacyjny i uroczysty. Na wczoraj wieczorem było projektowane urządzenie na stacjach Łazienkowskich „wieczoru weneckiego“ ze śpiewami choralnymi, grą bandurzystów i t. d. Dzisiaj ma się odbyć parada wojskowa, następnie śniadanie galowe lub obiad, a wieczorem przedstawienie w teatrze Wielkim. Dzień jutrzejszy Muzaffer-ed-din poświęci zwiedzeniu obozu wojskowego, oraz różnych miejsc godnych widzenia w Warszawie; wieczorem znów w teatrze Wielkim odbędzie się przedstawienie, poczem w Łazienkach mają być spalone ognie sztuczne. W ostatnim dniu jego pobytu w Warszawie ma odbyć się na placu Teatralnym przegląd straży ogniowej.

*Pracielstwienij Wiestnik* donosi: Pomocnik prezesa kowieńskiego sądu okręgowego, Essen, został mianowany pomocnikiem prezydenta m. Warszawy.

Ministerstwo oświaty wznowiło rozporządzenie, aby osoby, które otrzymały świadectwo dojrzałości wstępowały do Uniwersytetów swoich okręgów. Dla okręgu wileńskiego wyznaczono Uniwersytety: dorpacki, moskiewski i petersburski.

Króla serbskiego Aleksandra powitaly w jego obecnej podróży po wschodnich obwodach kraju osobne deputacje w imieniu króla Karola rumuńskiego i w imieniu księcia Ferdynanda bułgarskiego, co sprawiło w serbskich kołach rządowych jak najlepsze wrażenie. Koła te upatrują w owych objawach kurtoazji nowy dowód przyjaźni władców państw sąsiednich dla króla Aleksandra.

Według ostatnich obliczeń, większość rządowa w nowej Izbie włoskiej wyniesie prawdopodobnie 330 głosów, opozycja konstytucyjna będzie miała 95 głosów, skrajna lewica, włączając w nią radykałów, 85. Ta ostatnia zyskała 15 głosów. Ukonstytuowanie stronnictwa w Izbie zależnym jest wszakże od rezultatu 35 wyborów ścisłych, które odbędą się w d. 10 b. m. Dziwnym zrzędzeniem triumfuje zarówno prasa opozycyjna, jak rządowa.

Dzienniki ministerjalne utyskują najżywiej z powodu porażki prezesa Izby Colomba, organy zaś skrajnej lewicy z powodu utraty Gabryela d'Annunzia. Nowo zebraną Izbę zwołano na 16 b. m. Prezesem nowej izby zostanie Gallo albo Fortis.

Ostatnie wybory 26 członków senatu belgijskiego, dokonane przez rady prowincjonalne, nie zmieniły stosunku stronnictwa w świeżo obranym senacie. Katolicy utrzymali w sześciu prowincjach na dziedwieć większość. Wybrano 15 katolików a 11 liberałów i socjalistów. Senat belgijski składać się będzie przeto z 58 katolików i 44 liberałów tudzież socjalistów.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego.

**Kraków, 8 czerwca.** (Tel. pryw.) Godnym zakończeniem uroczystości jubileuszowych, których punktem kulminacyjnym był dzień wczorajszy, było dziś odsłonięcie pomnika genialnego ucznia Wszechnicy Jagiellońskiej, Kopernika; odsłonięto również zaraz potem dwie tablice pamiątkowe, a to od miasta Krakowa i od Akademii Sztuk pięknych w Krakowie. Uroczystość ta odbyła się w przepięknym stylowym i starożytnym dziedzińcu gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej; w dziedzińcu tym stanął na wysokim cokole



pomnik Kopernika, przedstawiający go w wieku młodzieńczym, dłuta Cypryana Godebskiego.

Przebieg uroczystości był następujący: Przybyli goście obcy, cały senat Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesorowie lwowscy i krakowscy, dygnitarze, wogóle mniej więcej wszyscy, którzy brali udział we wczorajszych uroczystościach, P. Minister Hartel, P. Namiestnik hr. Piniński, Sienkiewicz, Godebski i w. i. U stóp pomnika odlanego w spżu na granitowej podstawie, złożono wiele kwiatów, oraz wieńce od wiedeńskiej Akademii Umiejętności (przez prezesa Suessa) i od Czechów.

Pierwszy wstąpił na estradę J. E. Namiestnik hr. Piniński a oddając w imieniu Rządu Uniwersytetowi Jagiellońskiemu pomnik Kopernika (wzniesiony kosztem Rządu), tak przemówił:

Magnificency! W imieniu Rządu Jego Ces. i Król. Mości mam zaszczyt oddać pomnik Kopernika, który został wzniesiony kosztem Rządu, Uniwersytetowi Jagiellońskiemu. Będzie on odtąd zdobił ten piękny dziedziniec gmachu, z którym się łączy tak zaszczytne wspomnienia. Przy tej sposobności spełnienia aktu oddania pomnika, niech mi będzie wolno powiedzieć słów parę przedewszystkiem do członków Uniwersytetu. Wszyscy uczestnicy tej wspaniałej uroczystości jubileuszowej w Krakowie jesteście pod silnym wrażeniem tego, co tu widzimy. Wszyscy czujemy i to bardzo silnie i głęboko, jak potężnym i pięknym życiem żyje ta starodawna *Alma Mater Jagellonica*, jak wiele w niej siły i żywotności!

Niemniej przejmują nas głębokiego zadowolenia uczucie że ta uroczystość nie jest tylko uniwersytecką, lecz, że łączy się w niej wszystkie warstwy społeczeństwa naszego i zagranicą, przez wybitnych swych reprezentantów i że wszyscy miłością i najgłębszą cześcią otaczają tę tak drogą nam wszystkim Wszelchnię. (Oklaski).

Istnieje teoria, którą niejednokrotnie słyszałem, iż podobnie jak jednostki starzeją się także instytucje społeczne i narody. Być może, że na poparcie teorii można przytoczyć niejedną fakt dziejowy. Logicznie uzasadnić się ona nie da, a przekonany jestem, że do tej instytucji teoria ta nie odnosi się i nigdy odnosi się nie będzie. (Żywe oklaski). Starzeją się może takie narody i instytucje, które zapatrzone tylko w swą przeszłość, zapominają, że przeszłość ta obowiązuje do dalszej pracy, do stopniowania dawnych zasług, do postępu na tem samem polu. (Oklaski).

Miejmy przekonanie i nadzieję, że Uniwersytet krakowski zawsze tej szczytnej tradycji całego rozwoju trzymać się będzie; miejmy nadzieję, że będzie zawsze dzielnych wydawać ludzi, którzy pożytek przyniosą społeczeństwu i narodowi; że będą z niego wychodzili ludzie, którzy będą wzmacniać głębokie uczucie religijne; że będą wychodzili ludzie silni przekonaniem etycznymi i prawnymi (oklaski); ludzie, którzy będą rozszerzali nie tylko wiedzę teoretyczną, ale także wiedzę dającą się praktycznie zastosować i że wreszcie także czwarty fakultet, medycyna, wydawać będzie ludzi dzielnych, którzy przyniosą ulgę cierpiącej ludzkości. (Oklaski).

Jedną z najświetniejszych gwiazd tego Uniwersytetu był ten, którego pomnik w tej chwili ujrzemy odsłoniętym (Zastona z pomnika spada). Niech on będzie wzorem i przykładem, że przy geniuszu, ale zarazem przy wytrwałej pracy, można zjednać sobie najwyższe zasługi i stać się podstawą wiekowego rozwoju. Niech będzie on także wskazówką, że ci, którym Bóg odmówił geniuszu, którzy mają tylko talent i pracę, ale zarazem uczciwość i dobre zasady, mogą wiele zdziałać dla moralnego i materialnego podniesienia społeczeństwa (huczne oklaski). W tych krótkich słowach oddaję pomnik Uniwersytetowi Jagiellońskiemu.

Następnie odspiewał chór akademicki okolicznościową kantatę.

Z kolei przemówił po łacinie prof. dr. Kazimierz Morawski. poczem z galerii dziedzińca, z pod tablicy ofiarowanej przez miasto Kraków zabrał głos prezydent miasta Friedlein. Zaznaczywszy, że świetność Krakowa była zawsze związana ze świetnością Uniwersytetu, złożył gorące życzenia tej „perle nauk“ rozwijającej się ku chwale swojej i Krakowa.

Z drugiego miejsca krąganku od tablicy pamiątkowej, wykonanej przez prof. Wyczółkowskiego i Laszczka, przedstawiającej w płaskorzeźbie jakby sarkofagi królów fundatorów, a ofiarowanej przez Akademię sztuk pięknych w Krakowie, po odsłonięciu jej przemówił prof. Konstanty Górski, podnosząc, że Szkoła sztuk pięknych doznawała ze strony Uniwersytetu zawsze czynnego poparcia, i poświęcając gorące wspomnienie pamięci Matejki.

Z kolei odpowiedział Magnificencya rektor hr. Tarnowski, oświadczając, że Uniwersytet Jagielloński i miasto Kraków od wieków ściśle są z sobą po każdym względem związane i tak jak niegdyś Długosz nie mógłby był napisać swych dziejów, gdyby go nie był otaczał ówczesny Kraków, tak samo w naszych czasach Szujski nie byłby napisał

swjej historii, gdyby nie był żył w otoczeniu dzisiejszego Krakowa. Mowca życzy Krakowowi, aby po wszystkie wieki się rozwijał. — Zwracając się do reprezentantów Szkoły sztuk pięknych, powiedział mowca, że nauka i sztuka nie są tak sprzeczne jak to niektórzy twierdzą, i życzy, by Szkoła sztuk pięknych wydała nowego Matejkę, ale nie tak zbolalego.

Z kolei odspiewał chór akademicki polonez z „Hrabiny“ Moniuszki, poczem Rektor hr. Tarnowski jeszcze raz zabrał głos, aby podziękować p. Cypryanowi Godebskiemu, wykonawcy pomnika, który przez to dzieło staje w głównym szeregu mistrzów dłuta, pędzla i pióra, którzy prace swe Kopernikowi poświęcali. Na tem uroczystość się zakończyła.

**Kraków, 8 czerwca. (Tel. pryw.)** W zastępstwie chorego wiceprezydenta kraj. Dyrektora skarbu Korytowskiego, wycieczkę obcych gości do Wieliczki powiedzie sam P. Namiestnik hr. Piniński.

**Kraków, 8 czerwca. (Tel. pryw.)** P. Minister oświaty dr. Hartel w towarzystwie P. Namiestnika hr. Pinińskiego i Wiceprezydenta Rady szkolnej kraj. Bobrzyńskiego zwiędził dziś Szkołę sztuk pięknych; powitali go tam dyrektor Fałat i grono profesorów. P. Minister był bardzo zadowolonym z działalności szkoły. Na odchodnym ofiarował dyrektor Fałat P. Ministrowi przez siebie wykonany pejżaż, prof. Aksentowicz studium, a prof. Wyczółkowski pastel. Następnie zwiędził P. Minister w towarzystwie b. Ministra Madeyskiego trzy kliniki tutejsze; poczem w gimnazjum św. Anny, przysłuchiwał się egzaminowi maturalnemu żeńskiemu. P. Minister rozmawiał z abiturjentkami życząc im powodzenia. Z kolei obejrzał plac pod budowę szkoły przemysłowej, studium rolnicze przy tutejszym Uniwersytecie, Muzeum im. Czartoryskich, gdzie oprowadzał go dyrektor Sokolowski. W ogóle P. Minister dr. Hartel przez swe uprzejme i pełne niezwykłego taktu postępowanie i widoczną głęboką wiedzę, wzbudził w Krakowie jak najlepsze wrażenie. P. Minister odjeżdża do Wiednia dzisiaj o godz. 3 popołudniu.

**Kraków, 8 czerwca. (Tel. pryw.)** Namiestnik hr. Piniński odprowadził po południu Ministra Hartla na dworzec kolejowy.

**Kraków, 8 czerwca. (Tel. pr.)** Koło Przerowa wykoleił się w nocy, pociąg towarowy wskutek czego ruch pociągów osobowych pomiędzy Wiedniem a Krakowem doznał przeszkody.

**Kraków, 8 czerwca. (Tel. pryw.)** Dziś odbyły się w pałacu „pod Baranami“, u delegata Laskowskiego i u księcia biskupa Puzyny obiady dla przybyłych gości.

**Wiedeń, 8 czerwca. Wiener Ztg.** ogłasza: Najj. Pan pozwolił posiadającemu tytuł i charakter rady Dworu, rady Namiestnictwa dr. Adamowi Fedorowiczowi w Rzeszowie przyjąć i nosić honorowy krzyż kawalerski niezawisłego zakonu Maltańskiego.

Najj. Pan nadał wicesekretarzowi ministerjalnemu w Ministerstwie kolei żelaznych dr. Kazimierzowi Artwińskiemu, przy sposobności opuszczenia przez niego służby państwowej, tytuł sekretarza ministerjalnego.

**Wiedeń, 8 czerwca.** Wielki książę Jerzy Michajłowicz przybył tu wczoraj ze swoją małżonką z Florencji.

**Wiedeń, 8 czerwca.** Wczoraj o godzinie 6 wieczorem odbył się w Schönbrunnie obiad galowy na cześć księcia japońskiego Kotohito Iwakura. W obiedzie wzięli udział Najd. Arcyksiężęta Franciszek Ferdynand, Otto i Ludwik Wiktor, dalej Ministrowie hr. Gołuchowski, dr. Koerber, Schechenyi, gen. Welsersheimb i dr. Wittek, poseł japoński z personelem poselstwa, generał-adjutant Bolfras, wreszcie liczni wojskowi i cywilni dygnitarze.

**Wiedeń, 8 czerwca.** Dziś przed południem odbyła posiedzenie komisja socjalno-polityczna Izby posłów, na którym poseł Kölscher w długiej mowie przedłożył referat o skróceniu czasu pracy w górnictwie. Na propozycję przewodniczącego uchwalono referat ten wydrukować i na następnym posiedzeniu, które odbędzie się prawdopodobnie we wtorek rozpocząć szczegółową dyskusję.

**Wiedeń, 8 czerwca.** Konferencja posłów w prezydium Rady gabin. trwała 3 godziny. Rezultat jeszcze nie wiadomy.

**Wiedeń, 8 czerwca.** W prezydium Rady gabinetowej zebrało się dziś 21 posłów, jako przedstawicieli następujących stronnictw: Koła polskiego, lewicy niemieckiej, katol. partji ludowej, klubu rumuńskiego i klubu włoskiego, celem obradowania nad środkami dla przywrócenia normalnych czynności parlamentu. Z Koła polskiego obecni są pp. Jaworski i Dzieduszycki.

**Wiedeń, 8 czerwca.** Ministerstwo handlu wypracowało trzy projekty, mianowicie w sprawie odpowiedniej, zgodnej z duchem czasu zmiany i uzupełnienia ustaw: o stosunku służbowym pomocników handlowych, da-

lej w sprawie przemysłowych robotników pomocniczych, wreszcie co do wypoczynku niedzielnego w gałęziach przemysłu. Ministerstwo rozesało już owe projekty do zaopiniowania Izbom handlowym i rękodzielnicy. Projektowane nowelle mają na celu dokładniejsze niż dotychczas określenie pojęcia pomocników handlowych i przemysłowych robotników pomocniczych oraz ochronę ich interesów pod względem ustalenia stosunku służbowego. Dalej mają one uregulować sposób i termin wypłaty należnych płac i połozżyć kres zbyt niemiernemu przeciążeniu pracą tychże pomocników przez oznaczenie maksymalnego czasu pracy dziennej. W końcu ma być rozszerzony dla robotników pomocniczych wypoczynek niedzielny.

**Warszawa, 8 czerwca.** Przybył tu wczoraj szlach pierski.

**Berlin, 8 czerwca.** Parlament niemiecki przyjął w całości ustawę o powiększeniu marynarki wojennej.

**Rzym, 8 czerwca.** Jak donosi *Agencja Stefaniego*, Papież przebiegł się i od wczoraj wieczora leży w łóżku. Za poradą doktora Laponiego zapowiedziane na dzisiaj audyencye odłożono do pojutrze.

**Rzym, 8 czerwca.** Potwierdza się wiadomość o przebiegnięciu Papieża, który skarży się także na lekki ból w uszach.

**Rzym, 8 czerwca.** Lekarz przyboeczny Papieża dr. Laponi oświadczył, że Ojciec św. nie jest bynajmniej chory lecz tylko wielce zmęczony wskutek tego, iż przedwczoraj przez 2 i pół godziny przyjmował pielgrzymów hiszpańskich. Celem wypoczynku Papież nie opuszczał wczoraj łóżka i dzisiaj także nie będzie udzielał żadnych posłuchań.

## Wypadki w Chinach.

**Londyn, 8 czerwca.** *Biuro Reutersa* donosi z Pekinu: Sytuacja coraz się pogarsza. Posłowie obcych mocarstw odbywają częste konferencje. Poseł angielski telegraficznie zażądał przysłania jeszcze 75 marynarzy. Na zażalenie Japonii, że Czung-li-yamen otrzymał ze strony poselstwa rosyjskiego nakaz uśmierzenia niepokojów przy pomocy obcej, Czung-li-yamen zawiadomił posła japońskiego, iż na propozycję rosyjską odpowiedział, że rząd chiński czuje się dość silny, aby sam mógł uporać się z zaburzeniami.

Wieczorem wydano edykt z naganą dla wojsk cesarskich z powodu okazanego w obec Bokserów tchórzostwa.

Z Tientsinu donoszą pod datą wczorajszą. Kraży pogłoska, że koło Tangu przyszło do starcia pomiędzy Bokserami a chrześcianami. Trzech Bokserów zabito, 9 wzięto do niewoli.

Pociąg, który wyprawiono d. 7 b. m rano z działami i żołnierzami, nie zjechał daleko, gdyż żołnierze chińscy odmówili posłuszeństwa i nie chcieli jechać dalej. Ubiegłej nocy przybył tu angielski okręt wojenny.

**Londyn, 8 czerwca.** *Biuro Reutersa* dowiaduje się, że obecnie o politycznej akcji mocarstw w Chinach nie ma wcale mowy. Ambasadorowie w Pekinie i konsulowie w Tientsinie obradują nad możliwymi rokującymi skutkami środkami zaradczymi. Naczelnicy eskadr postępują zgodnie z władzami chińskimi w Pekinie. W kołach informowanych sądzą, że żadne mocarstwo nie zamierza rozpocząć jakichś samodzielnych kroków. Jeżeli one nastąpią, to za wspólnym porozumieniem.

**Tientsin, 8 czerwca.** Połączenie kolejowe z Pekinem przerwane. Miejscowości wzdłuż linii kolejowej stoją w płomieniach. Bokserzy zapowiadają plakatami, iż w sobotę wszyscy cudzoziemcy zostaną wymordowani.

## Anglia i Transvaal.

**Londyn, 8 czerwca.** *Biuro Reutersa* donosi z *Laurenzo-Marquez* pod dniem 7 b. m.: Boerowie, jak słyhać, chcą koło Hatherley (w oddaleniu 12 mil od Pretoryi, na linii kolejowej, prowadzącej do zatoki Delagoa) stawić opór, aby zyskać na czasie. Boerowie mają zamiar jeńców angielskich sprowadzić do bardzo niezdrowej pod względem klimatu doliny Elands. Podobno znajduje się tam już 1000 Anglików, wziętych do niewoli.

**Londyn, 8 czerwca.** *Daily Express* ogłasza interwju z prezydentem Krügerem i sekretarzem stanu Reitzem. Krüger oświadczył, że obsadzenie Pretoryi wcale nie oznacza jeszcze końca wojny, gdyż Boerzy zdecydowani są walczyć do ostatniej chwili; Transvaal nie podda się dopóty, dopóki kilkuset jeszcze obywateli będzie stało pod bronią. Krüger powiedział dalej, że nieprawdą jest jakoby on dwa miliony złota zabrał i ukrył, gdyż wszystko złoto, jakie jest do rozporządzenia przeznaczone jest na cele państwowe. Nieprawdą jest również, jakoby zamferzał udać się na okręcie holenderskim za granicę, bo

nie ma on wcale zamiaru opuszczać kraju. Sekretarz Reitz oświadczył korespondentowi wspomnianego dziennika, że w razie rozwinięcia walki partyzanckiej, wojna przeciągnąć się może jeszcze długo.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 8 czerwca 1900.** Giełda poranna (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 118.37, Renta majowa 97.90, Węgierska renta koronowa 91.55, Akeye austriack. Zakładu kredytowego 711.—, Akeye węg. Zakładu kredytowego 716.—, Akeye Anglobanku 251.—, Akeye Unionbanku 580.—, Akeye Bankvereinu 509.50, Akeye Länderbanku 436.—, Akeye Kolei państwowych 664.—, Lombardy 126.50, Akeye Kolei Elbethal 481.—, Akeye Fabryki broni —.—, Akeye tytoniowe —.—, Akeye Alpiny 479.50, Akeye Rima Muranyi 569.—, Akeye Pragskiego Towarzystwa żel. 1850.—, Losy tureckie 112.50, Ruble 255.50, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91.40, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 93.—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 91.60. Tendencja: chwiejna.

**Wiedeń, 8 czerwca 1900.** Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 118.42, Renta majowa 97.90, Węgierska renta koronowa 91.50, Akeye austr. Zakładu kredytowego 711.50, Akeye węg. Zakładu kredytowego 718.—, Akeye Anglobanku 281.50, Akeye Unionbanku 580.—, Akeye Bankvereinu —.—, Akeye Länderbanku —.—, Akeye Kolei państwowych 664.50, Lombardy 127.—, Akeye kolei Elbethal 480.—, Akeye Fabryki broni —.—, Akeye tytoniowe 291.—, Akeye Alpiny 483.—, Akeye Rima Muranyi 561.—, Akeye Pragskiego Towarzystwa żel. 1855.—, Losy tureckie 113.25, Ruble 255.50, 20-Franki —.—, Tramway —.—. Tendencja: wyczekująca.

**Wiedeń, 7 czerwca 1900.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akeye austriackiego Zakładu kredyt. 710.—, Akeye węgierskiego Zakładu kredy. 716.—, Akeye Anglobanku 280.—, Akeye Unionbanku 579.—, Akeye Länderbanku 424.—, Akeye Bankvereinu 508.50, Akeye Bodeneredit 920.—, Akeye galicyjsk. Banku hipotecznego 674.—, Akeye Kolei państwowych 660.—, Akeye Kolei Południowej 126.50, Akeye Tramway A) 328.—, Akeye Tramway B) 321.—, Akeye Kolei Elbethal 480.—, Akeye Kolei Południowej 63.30, Akeye Kolei Czerniowieckiej —.—, Akeye Alpiny 480.50, Akeye Rima Muranyi 560.—, Akeye Pragskiego Towarzystwa żel. 1855.—, Akeye Fabryki broni 560.—, Akeye Tureckie tytoniowe 283.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 91.75, Renta majowa 97.90, Austriacka Renta koronowa 97.50, Węgierska Renta koron. 91.55, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91.90, 4 prc. Listy Banku krajowego 93.—, 4 1/2 prc. l. Listy Banku krajowego 99.50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92.—, 4 1/2 prc. Listy Banku hipotecznego 98.50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109.50, 4 prc. Galic. Obligacje propinacyjne 95.50, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91.90, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 90.50, Losy tureckie 112.25, Marki 118.35, Ruble 255.50.

**Berlin, 8 czerwca.** Giełda poranna. (*Vorbörse*). Akeye kredytowe 221.50, Towarzystwo dyskontowe 182.50. Tendencja: słaba.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krochowlecki.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynaosi za miesiąc czerwiec w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za miesiąc czerwiec w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.



Dr. St. Fuchs

Dentysta

przy placu Maryackim 1. 9 wykonuje prócz wszelkich robót w zakresie postępowej dentystyki plomby porcelanowe metodą dr. Jenkinsa.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 6 czerwca 1900

54 - 4 - 5 - 47 - 53

Następne ciągnięcia odbędą się dnia 20 czerwca i 4 lipca 1900.

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 czerwca 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. K. hr. Romer z Brzuchowic, Z. Obertyński z Hucza, W. Finger z Pragi, W. Barwinsky z Budapesztu, K. Farański z Paryża, F. Zawilski z Warszawy, O. Kotański z Krzemienia, K. Zamłyński z Franzensbadu.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 1C, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Table with columns for 'Pociągi przyjeżdżają do Lwowa' and 'Pociągi odjeżdżają ze Lwowa'. Includes train numbers, destinations, and times.

Uwaga: Nocna pora oznaczona jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 8. czerwca 1900.

I. Akcje za sztukę.

Table listing various bank shares and their prices, including Banku hip. gal. and Banku gal. dla handlu i przem.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 'Lisy zastawne za 100 K.' and 'Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)'.

Table listing interest rates for obligations, including 'Gal. funduszu propinac. 4% w. a.' and 'Komunalne Banku kr. 5% (2em.)'.

Table listing interest rates for various types of loans, including 'Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)' and 'Dukat cesarski'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. czerwca 1900.

A. Ogólny dług państwa.

Table showing exchange rates for various currencies and gold, including 'Jednolity dług państwa w banknot.' and 'Dukat cesarski'.

Table listing interest rates for government bonds and other securities, including 'Losy z roku 1854 po 250 zł. mk.' and 'Listy zast. domen. państw. 120 zł. 5 pr.'.

Table listing interest rates for foreign government bonds, including 'Austr. renta złota wolna od podatku' and 'Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku'.

Table listing interest rates for railway bonds, including 'Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.' and 'Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku'.

Table listing interest rates for first mortgage bonds, including 'Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.' and 'Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.'.

Table listing interest rates for foreign government bonds, including 'Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.' and 'Węg. złota renta w wal. kor. za 200'.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing interest rates for various public loans, including 'Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.' and 'Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.' and 'Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'Renta włoska za 100 lirów (96 kor.)' and 'Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'Anglo. Austr. banku los. w 3014 1/2 pr.' and 'Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 5 1/2 lat z wrotne' and 'Banku krajowego oblig. komun. 2'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'Czeskiej kolei póln. za 300 zł. 5 pr.' and 'Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.'.

J. Losy (za sztukę).

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.' and 'Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.' and 'Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'Salma 40 zł. mk.' and 'Pożyczka m. Salzburga 20 zł.'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'Banku dla kraj. koronnych 200 zł.' and 'Banku dla kraj. koronnych 200 zł.'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'Banku dla kraj. koronnych 200 zł.' and 'Banku dla kraj. koronnych 200 zł.'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'Tow. kopalni węgla w Brix 100 zł.' and 'Gal. karpaciek naft. tow. 500 kor.'.

O. WALUTY.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'Dukat cesarski' and 'Austr. węg. 8 guld. złota moneta'.

Dla jadących na wystawę paryską polecamy Listy kredytowe (Lettres de credit) które usuwają konieczność noszenia ze sobą znaczniejszych kwot pieniężnych.

Advertisement for Sokal i Lilien bank, featuring the text 'Sokal i Lilien' and 'Dom bankowy i kantor wymiany'.



Licytacje.

L. cz. E. 496/00 (3) (4671 3-3)

Dnia 27. czerwca 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacja realności obj. wyk. hip. l. 987, 49, 70 i 89 ks. gr. gm. kat. Stępcowa, z przynależnościami.

Nieruchomości te ocenione są, a to realność lwh. 987 obj. na 60 kor., realność lwh. 49 obj. na 112 kor. 50 h., realność lwh. 70 obj. na 10 kor., realność lwh. 89 obj. na 24 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 40 kor., ad b) 75 kor., ad c) 6 kor. 67 h., ad d) 16 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sniatyn, dnia 19. maja 1900.

L. 45.554. (4673 3-3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy w jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902, 1903 i 1904, odbędzie się dnia 13. czerwca 1900 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1901 dostawić się mającego wynoszą: za 655 m<sup>3</sup> — 3189 kor. 85 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertant winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną ofertowemu zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa Lwów, dnia 26. maja 1900.

L. cz. E. 2427/99 (10) (4678 3-3)

Na żądanie Galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez dra Dąbrowskiego odbędzie się dnia 25. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. 1. licytacja realności lk. 743 1/4 lwh. 1431/I, we Lwowie składającej się z parceli lk. 539/9 z dwoma budynkami wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu, pompy, okien, kluczy i t. p.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 19681 kor. 90 hal. przynależności zaś na 571 kor.

Najniższa cena wynosi 10126 kor. 45 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem potwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III. Lwów, dnia 20. kwietnia 1900.

L. 30.728. (4674 2-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlane konserwacyjnych na gościniec państwowych w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1900, 1901 i 1902, odbędzie się dnia 19. czerwca 1900 w c. k. Starostwie w Jasle licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1900 wynoszą:

a) w sekcji drogowej Jasło II.	7.506 k. 59 h.
b) " " " " I.	7.490 " 80 "
c) " " " " Dukla	9.676 " 41 "
d) " " " " Zmigrod	9.450 " 66 "
razem	34.124 k. 46 h.

Warunki przedsiębiorstwa, jako to: ogólne i szczegółowe warunki budowy, wykaz cen jednostkowych, plany i kosztorys sumaryczny przejrzone być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Ofertant winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną ofertowemu zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 23. maja 1900.

L. cz. E. 4-8/00 (5) (4680 2 3)

Na żądanie dr. Zygmunta Lilienfelda we Lwowie i dr. Jakóba Horowitza, odbędzie się dnia 10. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 we Lwowie, licytacja realności obj. wyk. hip. l. 247 ks. gr. gm. kat. Krzywezyce, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wraz z przynależnościami, wystawiona na licytację, jest oceniona na 11 440 kor.

Najniższa cena wynosi 5 720 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV. Lwów, dnia 25. maja 1900.

L. cz. E. 3459/99 (4) (4679 2-3)

Na żądanie gal. akc. Towarzystwa handlowego, zastąpionego przez adw. dr. Plodera, odbędzie się dnia 10. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym,

w biurze Nr. 14 we Lwowie, licytacja obj. wyk. hip. l. 141 ks. gr. gm. kat. Kozielniki, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, stajenki, wozowni, węgłarni i pieca kregowego do wypalania cegieł.

Nieruchomość powyższa wraz z przynależnościami, wystawiona na licytację, jest oceniona na 116.000 kor.

Najniższa cena wynosi 77.333 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które są niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV. Lwów, dnia 25. maja 1900.

L. cz. E. 101/00 (7) (4742)

Na żądanie komercyjnego Towarzystwa eskontowego i kredytowego w Kałuszu, odbędzie się dnia 30. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacja realności lwh. 419 gm. Wojniłów, Feigi Geller własnej i połowy realności lwh. 209 gm. Siółko, Leibschela Gellera własnej.

Nieruchomość lwh. 419 gm. Wojniłów, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3456 kor., a połowa nieruchomości lwh. 209 gm. Siółko na 492 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 419 gm. Wojniłów 2304 kor., a co do realności lwh. 209 gm. Siółko 328 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wojniłów, dnia 25. maja 1900.

G. Zl. E. 272/00 (4) (4701)

Am 30. Juni 1'00 vormittags 10 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 18, findet die Versteigerung des Hauses in Wadowice E. Z. 307 sammt Zubehör statt. Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 59.830 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 29.915 Kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 18 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigenfalls sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten

bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung III. Wadowice, am 27. Mai 1900.

L. cz. E. 65/99 (6) (4744)

Na żądania wierzycieli Mordka Joel Rosenbauma i Dawida Jupitera w Zabłotowie, odbędzie się dnia 2. lipca 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja realności lwh. a) 7, b) 27, c) 36 w Olszkwowie, składających się: ad a) z parc. gr. 531, 532, ad b) z parc. bud. 70/1, na której stoi dom, stary dom, stodoła, stajnia, chlew, tudzież z parc. grunt. 97/2, 1045, 1079, 1080, 1081, 1357, 142, 145, 496, 497, 502, 503, 539, 540, 575, 576, 619, 620, 648, 649, 732, 733, 776/1, 868, 896, 995, 1243, 1248, 1289, 1328, 1329, 1387, 1422/1, 1422/2, 1424, 1425, 1426, 1427, 478, 479, 828, ad c) z parc. gr. 645, 646.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona: co do realności ad a) 997 kor., ad b) 20.611 kor. 60 h., ad c) 318 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi: realności ad a) 664 kor. 66 h., ad b) 13.741 kor. 06 h., ad c) 212 kor. 40 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w tymże sądzie, biuro 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zabłotów, dnia 6. maja 1900.

L. cz. E. 157/00 (5) (4744)

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcutcie, odbędzie się dnia 2. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacja realności lwh. 162 i 170 ks. gr. gm. kat. Dąbrówki objętych, Seliga Langsamma własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 1080 kor.

Najniższa cena wynosi 720 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Łańcut, dnia 18. maja 1900.

L. cz. E. 175/00 5 (4712 2-3)

Dnia 26. czerwca 1900 godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacja połowy realności lwh. 667 gm. Mielec, ocenionej na 530 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 353 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mielec, dnia 11. maja 1900.



Die Arendierungs - Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa odbędzie się.																	
am dia		in der Station und im Amte w stacyi i urzędzie		für die Arendierungs- Station dla stacyi dzierżawnej		auf die Zeit na czas		für nachstehende Militär-Verpflegs-Erfordernisse na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia				Vadium poręczne					
						vom od	bis do	monatlich — miesięcznie				für — za					
im Sommer w lecie		im Winter w zimie		hartes — twardego				weiches — miękkiego		hartes Holz twarde drzewo	weiches Holz miękkie drzewo						
								Brennholz — drzewa na opał				Kronen Koron					
								Cubikmeter — metrów kubicznych									
								à 423 kg.				à 282 kg.					
20.	Juni 1900 Czerwea 1900	um 10 Uhr vormittags o godzinie 10 przed południem	Tarnow Tarnowie	im Amtlokale des k. k. Mi- litar-Verpflegs-Magazins, w urzędzie c. i. k. magazynu zaopatrzenia wojska	Neu Sandez — Nowy Sącz	1. September 1900 1. Wzrésznia 1900	31. August 1901 31. Sierpnia 1901	Für garnisonierende Truppen, Anstalten, Isolierte und Landwehr Körper. Dla garnizon. wojska, wojsk. zakładów, osób izolow. i obrony krajowej.				18	96	1	3	300	10
25.	Juni 1900 Czerwea 1900		Krakau Krakowie		Wadowice							15	88	—	—	200	—

**Besondere Bestimmungen.**

- Zur Verhandlung werden nur schriftliche Angebote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens zur Uebernahme des Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts und Leistungsfähigkeits-Zeugnis beizubringen. Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handelsregister protokollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen; für Geschäfts-Leute, die keine protollierte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz (k. k. Bezirks Hauptmannschaft — in Krakau, Olmütz, Troppau und Bielitz der Standt-Magistrat) die Zeugnisse aus. Soliditäts-Zeugnisse sollen auf ämtlichen Wege an jenes Militär-Verpflegs-Magazin abgesendet werden, in dessen Amtlocale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.
- Die schriftlichen Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr vormittags bei der Verhandlungscommission einzulangen. Offerte jeder Art, welche mit Namen und Comp. gefertigt sind, können nur dann berücksichtigt werden, wenn namentlich angegeben ist, wer als Compagnon gemeint ist. Nachträglich, oder in telegrafischer Form einlangende, oder an ein kürzeres, als ein Impegno von zwölf Tagen gebundene, endlich Offerte, in welchen eine Verringerung der vorschriftsmässig zu leistenden Caution sich bedungen wird, bleiben unberücksichtigt. Kommen Correcuren im Offerte vor, so ist denselben stets die Namen-fertigung des Offerenten beizusetzen. Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem im Buchstaben differieren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.
- Das erlegte Vadium ist im Offerte genau zu specificieren. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen sind rücksichtlich jener Leistungen, welche sie mit ihren eigenen Kräften, beziehungsweise Erzeugnissen zu bewirken im Stande sind, vom Vadium- und Cautions-Erlage befreit, und werden auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.
- Die Holzgattung ist im Offerte genau zu bezeichnen. Offerte auf Mischholz sind nur ausnahmsweise dann zulässig, wenn der Offerent den Perzentsatz der beigemischten einzelnen Holzsorten bestimmt angibt.
- Das zur Gebühr als Kasern-, Koch- und Heiz-Service entfallende Brennholz wird in der Regel am 1. und am 15. jeden Monates im Vorhinein gefasst. Die Abgabe hat in den Arendierungs-Stationen stattzufinden.
- Das Brennholz ist in allen Stationen von den betreffenden Arendatoren den fassenden Parteien in ihre Ubicationen zuzuführen. — Dem Offerenten ist es freigestellt, den Fuhrlohn in den Preis des Artikels einzubeziehen, oder per Cubikmeter separat zu bedingen. — Ist der Fuhrlohn nicht separat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in dem Holzpreise mitinbegriffen ist, und es wird hiernach auch das bezügliche Anbot beurtheilt werden.
- Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 863 des a. b. G. B., dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Angebotes festgesetzten Fristen.
- Für die Verhandlung gelten die Bestimmungen des ämtlich in je zwei gleichlautenden Partien ausgefertigten Bedingnisheftes vom 1. Juni 1900, welches jeden Tag während der gewöhnlichen Amtsstunden bei den Verpflegs-Magazinen in Krakau und Tarnow eingesehen werden kann. Abschchriften dieses Bedingnisheftes liegen bei sämtlichen Bezirksbehörden, dann bei den landwirtschaftlichen Haupt- (Landes-) Verinen zur Einsicht auf. Bei den vorbezeichneten zwei Verpflegs-Magazinen können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von 56 Hellern, ferner vorgedruckte Blankette zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein soll.
- Jeder Offerent ist an die Einhaltung der in dem Bedingnishefte vom 1. Juni 1900 enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringung des Offertes gebunden.  
Krakau, am 1. Juni 1900.

Von der Intendanz des k. u. k. 1. Corps.

**Poszczególne postanowienia.**

- Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisji rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możliwości dostawy na dzierżawę, datowane nie później jak na dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia. Do wystawienia takich świadectw, dla wszelkich w rejestrze handlowym protokolowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi, a niemającym protokolowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancji (c. k. starostwa powiatowe — w Krakowie, Olomuńcu, Opawie i Bielsku magistrat miasta). Świadectwo żądane ma być przesłane w drodze urzędowej do tego c. i. k. wojskowego magazynu, u którego według powyższej tabeli rozprawa ma się odbyć.
- Pisemne oferty mają być oddane komisji rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10 przedpołudniem. Offerty każdego rodzaju na spółkę opiewające wtenczas uwzględnionemi zostaną, jeżeli imiennie podanem będzie, kogo pod tem imieniem się rozumie. Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12-dniowy, wreszcie oferty, w których jest zawarunkowane zmniejszenie przepisanej kaucyi, będą również usunięte. Jeżeli zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami.
- Złożone poręczne ma być w ofercie dokładnie wyszczególnione. Gminy, producentów i towarzystwa gospodarcze zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi względem tych dostaw, jakie własnymi produktami pokonać mogą, zwracając przytem ich uwagę na powyżej rozpisane dzierżawne przysposobienie zaopatrzenia wojska.
- Gatunek drzewa ma być w ofercie dokładnie oznaczony. Offerty na drzewo mieszane, są jedynie wyjątkowo wtedy dopuszczalne gdy oferent dokładnie w procentach wymieni ilość domieszki pojedynczych gatunków drzewa.
- Drzewo opałowe, przypadające jako należytość serwisu opałowego dla koszar i do gotowania, będzie w zasadzie 1-go i 15-go każdego miesiąca z góry pobierane. Dostawa ma się odbyć w stacyi dzierżawnej.
- Drzewo opałowe ma być we wszystkich stacyach dostawione przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania. — Zostawa się do woli oferentowi doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przewiezienie od metra kubicznego. — Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, wtedy uważa się, że została ona włączoną do ceny drzewa i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta.
- Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza §. 862 kodeksu cywilnego i artykułu 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.
- Do rozprawy rzezonej służą postanowienia zawarte w zeszycie warunkowym z 1. czerwca 1900 sporządzonym w dwóch równobrzmiących egzemplarzach, które codziennie w zwykłych godzinach urzędowych w magazynach prowiantowych w Krakowie i w Tarnowie przejrzane być mogą. Odpisy tego zeszycu warunkowego wyłożone są we wszystkich władzach powiatowych jak i w Towarzystwach gospodarczych do przejrzania. W wymienionych dwóch magazynach potrzeb wojskowych mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 56 hellerów, następnie bezpłatnie, drukowane blankiety na oferty, na co tembardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta powinna być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.
- Równocześnie z wniesieniem oferty jest każdy oferent obowiązany dotrzymać postanowień zawartych w zeszycie warunków sprzedaży z dnia 1. czerwca.  
Kraków, dnia 1. czerwca 1900.

Z Intendantury c. i. k. 1-go korpusu.

**Offerts-Formulare.**

**O F F E R T.**

1 Krone  
Stempel

Eventuell Stampiglie  
des Offerenten.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 4148 vom 1. Juni 1900 für die Arendierungs-Station . . . . .  
 1 Cubik-Meter hartes Brennholz ungeschwemmt à 423 kg. zu . . . . . K. . . . . h. Sage! . . . . . Kronen . . . . . Heller  
 1 Cubik-Meter weiches Brennholz ungeschwemmt à 282 kg. zu . . . . . K. . . . . h. Sage! . . . . . Kronen . . . . . Heller  
 auf die Zeit vom 1. September 1900 bis 31. August 1901 abgeben und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . . Kronen bestehend in  
 sowie mit meinem gesamten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.  
 Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die  
 10 procentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-  
 Verdienstes durchzuführen.  
 Laut anrühenden Bescheides der (des) . . . . . zu . . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis  
 direct dem k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine in . . . . . übermittelt werden.  
 am . . . . . ten Juni 1900.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten  
wehnhalt in . . . . .

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:  
Offert infolge Kundmachung vom 1. Juni 1900 zu der Verhandlung am . . . . . Juni 1900.



L. cz. E. 338/00 (3) (4817)  
Na żądanie p. Stefana Kozuszyna w Pi-trycach, odbędzie się dnia 21. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja 1/8 części ciała hip. wyk. hip. l. 115 ks. gr. gm. kat. Pitrycze objętego z parc. gr. lk. 1959 do 1962 się składającego.

Przynależności nie ma.  
Część nieruchomości tej, wystawiona na licytację, jest oceniona na 360 kor.

Najniższa cena wynosi 240 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Złoczów, dnia 25. kwietnia 1900.

L. cz. E. 329/00 (2) (4823)

Na żądanie masy spadkowej Benjamina Marmaroscha, zastąpionej przez Etlę Marmarosch w Kubajówce, odbędzie się dnia 25. czerwca 1900 o godz. 10<sup>1/2</sup> przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności wyk. hip. l. 961 ks. gr. gm. Sądawka wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew sliwkowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 198 kor., przynależności zaś na 8 kor.

Najniższa cena wynosi 138 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Delatyn, dnia 7. kwietnia 1900.

L. cz. E. 2445 98 8 (4822)

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Nadwórnej, zastąpionego przez adw. dr. Fischlera w Stanisławowie, odbędzie się dnia 25. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 274 ks. gr. gm. Delatyn składającej się z pb. 284/1, 284/2, 358/1 z domem i stajnią, tudzież pg. 518, 519/1, 519/2, 522, 523, 527 i 974/1 wraz z przynależnościami, składającymi się z 30 drzew owocowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5790 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 3267 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania

nia jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego lub nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Delatyn, dnia 10. kwietnia 1900.

L. cz. E. 93/00 (4) (4785 1—3)

Dnia 9. lipca 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacja połowy realności obj. wyk. hip. l. 225/IV. ks. gr. gm. kat. Sniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość ta oceniona została na 891 kor. 70 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 594 kor. 47 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sniatyn, dnia 28. maja 1900.

L. cz. E. 39/00 (4) (4741)

Zobowiązani: Jan i Maryanna Wojtasowie.  
Na żądanie Jana Fijora z Rychwałdu, zastąpionego przez adw. dr. Mieczysława Gałęckiego w Tarnowie, odbędzie się dnia 10. lipca 1900 o godz. 10 rano, w sądzie tutejszym, licytacja 3/12 z 3/4 realności lwh. 12 ks. gr. gm. Olszowa objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu i krowy.

Części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 398 kor., przynależności zaś na 160 kor.

Najniższa cena wynosi 331 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wojnicz, dnia 2. maja 1900.

L. cz. E. 2106/00 (8) (4696 1—3)

Dnia 16. lipca 1900 o godzinie 8<sup>1/4</sup> przed południem, w biurze Nr. 10 sądu tutejszego, odbędzie się licytacja realności obj. wyk. hip. 14 ks. gr. dla II. dzielnicy miasta Kołomyi.

Przynależności nie ma.  
Nieruchomość tę oceniono na 8554 kor. 50 h.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4277 kor. 25 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie, inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, lub przed licytacją powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kołomyja, dnia 25. kwietnia 1900.

L. cz. E. 2163/99 (9) (4711 1—3)

Dnia 3. lipca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 355 gm. Borowa, ocenionej na 832 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 416 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Mielec, dnia 25. maja 1900.

L. E. cz. 357/00 (4) (4666 3—3)

W dniu 9. lipca 1900 o godz. 10 przed południem sprzedane będą w Pruchniku wsi na folwarku w drodze publicznej licytacji: 1) pięć jałowców rocznych, 2) dwa woły, 3) jeden buhaj, 4) 21 krów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Pruchnik, dnia 23. maja 1900.

## Konkurs.

L. 923. (4756 3—3)

### K O N K U R S.

Wydział Rady powiatowej w Skalacie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Toustem z płacą roczną 1000 kor. i ryczałtem na koszt podróży 600 kor.

Do okręgu tego przydzielone są następujące miejscowości: Touste, Kałaharówka, Wolica, Sądawki, Krasne, Przechalec, Kąt-Toustecki, Nowosiółka-Grzymałowska, Borki-małe, Rasztowce, Dubkowce, Soroka.

Lekarz okręgowy jest obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Podanie o posadę wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Skalacie do dnia 6 lipca b. r., zaopatrzone w załączniki udowadniające:

1. Dostateczną fizyczną zdolność penta.
2. Prawo obywatelstwa austriackiego.
3. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
4. Nieskazitelny charakter.
5. Znajomość języków krajowych.
6. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykazują się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu lekarskiego, albo egzaminem fizykalnym.

Z Wydziału powiatowego.  
Skalata, dnia 1 czerwca 1900.

L. 10145. (4797 1—3)

### K o n k u r s.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Magistratu z dnia 19. maja 1900 konkurs na posadę inżyniera asystenta przy tut. Magistracie z płacą roczną 2000 kor., dodatkiem aktywalnym 600 kor. rocznie, z prawem poboru pięciu czteroleci po 400 kor. rocznie.

Warunki kompetowania o tę posadę są:

1. Obywatelstwo austriackie.
2. Nieprzekroczony wiek 40 lat.
3. Ukończone studia politechniczne i jeden egzamin państwowy.
4. Wykazana praktyka w zawodzie technicznym.
5. Świadectwo zdrowia.

Podania wnosić należy do 1. lipca 1900 r. do Magistratu.

Magistrat.  
Stanisławów, 2. czerwca 1900.

L. 794 (4751 1—3)

### Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sługi etatowego przy zakładzie medycyny sądowej na Wydziale lekarskim c. k. lwowskiego Uniwersytetu rozpisuje, się niniejszem konkurs z terminem do dnia 30. lipca 1900.

Do tej posady przywiązana jest płaca 800 koron rocznie, 30 pr. dodatku aktywalnego t. j. 240 K. rocznie i relutum na ubranie służbowe 42 K. rocznie.

Za używanie mieszkania w naturze połowa dodatku aktywalnego w sumie 120 K. będzie straconą, prawo do dwóch pięcioletnich datków starszeństwa po 100 K. rocznie.

Do obowiązków z tą posadą połączonych należy: utrzymywanie czystości i porządku we wszystkich ubikacjach do zakładu medycyny sądowej należących jako to: w kurytarzach, w pracowniach, w salach wykładowych, w salach sekcyjnych i w trupiarni, przyjmowanie zwłok o każdej porze dnia

i nocy i prowadzenie protokołu o ruchu dostarczonych zwłok, przenoszenie zwłok, pomaganie przy sekcjach, zaszycanie, mycie i odosobnienie zwłok, macerowanie szkieletów ludzkich, pomaganie przy zgotowywaniu preparatów z ludzkich zwłok, utrzymywanie w porządku instrumentów i aparatów do badań sekcyjnych, pomaganie przy obdukcjach zwłok utrzymywanie i żywienie zwierząt służących do doświadczeń, utrzymywanie w porządku zbiorów muzealnych, wykonywanie drobnych robót w zakładzie wchodzących w zakres stolarstwa, noszenie drzewa i węgla w mieszkaniach zimowych, palenie w piecach i kaloryferach.

W podaniach swych winni kandydaci przedłożyć dowody znajomości czytania i pisania po polsku fizyczne uzdolnienie załączając świadectwo lekarskie, świadectwo wieku, stanu tudzież dotychczasowego swego zatrudnienia i zachowania się, świadectwo uzdolnienia do zajęć przy sekcjach zwłok ludzkich oraz do wykonywania drobnych robót w zakładzie wchodzących w zakres stolarstwa.

Podania należy wnosić w wyżej oznaczonym terminie do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie. Jeśli kandydat jest w służbie rządowej, to podanie wnieść należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. wysłużeni podoficerowie c. i. k. armii posiadający certyfikat uprawniający a dopiero w braku ukwalifikowanych kompetentów uwzględnieni być mogą inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.  
Lwów, dnia 29. maja 1900.

L. 29481/900 (4676)

### Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendium w kwocie dwustu siedmdziesięciu (270) koron rocznie z fundacji imienia Staszewskiego i Bielaka dla synów mieszczan z Liska, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacji są przeznaczane dla synów mieszczan miasta Liska (obywateli miejskich w myśl §. 8 ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 19) obrządku rzymsko-katolickiego, którzy ukończyli szkoły ludowe z dobrym postępem w nauce i w obyczajach i uczęszczają do szkół gimnazjalnych lub realnych.

W braku takich kompetentów mogą być te stypendya nadane także uczniom z innych miast w Królestwie Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem pochodzącym, religii rzymsko-katolickiej uczęszczającym do szkół średnich.

Pobór stypendium trwa, jeżeli stypendysta nie utraci kwalifikacji wymaganej przez ogólne przepisy, aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych i może być przedłużony jeszcze na dalsze dwa lata w celu dalszego kształcenia się w zagranicznych zakładach naukowych, jeżeli stypendysta ze względu na swe zachowanie i na znakomity postęp w naukach okaże się godnym tego dobrodziejstwa.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy rz. kat. proboszczowi (w razie wakansu administratorowi rz. kat. parafii) w Lisku wspólnie z katolickimi członkami Rady gminnej m. Liska, ewentualnie Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 10. września b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem w nauce i w obyczajach, ewentualnie także dowody, iż kandydat jest synem mieszczanina m. Liska.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem.  
We Lwowie, dnia 28. maja 1900.  
Grott.

L. 4954. (4757 3—3)

### K o n k u r s.

W okręgu sądu krajowego wyższego w Krakowie są do obsadzenia posady adjunktów sądowych w Jordanowie, Muszynie, Rozwadowie, Rzeszowie, Tarnobrzegu i Żywcu, oraz 3 posady bez oznaczonego miejsca służby.

Ubiegają-y się o te, ewentualnie o inne opróżnić się mogące posady adjunktów sądowych, winni odpowiednio ułożone, w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść w drodze służbowej najdalej do 25. czerwca 1900.

W próbach należy podać, czy kompetent ubiega się do posadę powyższej kategorii gdziekolwiek bądź, czy też tylko w pewnych oznaczonych miejscach służbowych, w którym to wypadku należy miejsce to wymienić.

Prezydium Sądu krajowego wyższego.  
Kraków, dnia 2. czerwca 1900.



L. 5937 (4764 2-3)

**K o n k u r s.**

Celem obsadzenia opróżnionej przy Oddziale rachunkowym sądu wyższego w Krakowie posady praktykanta rachunkowego z adjutem 600 K rocznie i prawem postąpienia na adjutum 800 K rocznie, rozpisuje się konkurs z terminem do 25. czerwca 1900.

Podania o tę posadę wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydium sądu wyższego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.  
Kraków, 2. czerwca 1900.

L. 56661/II. (4836 1-3)

**K o n k u r s.**

Na posady ekspedytów przy c. k. urzędach pocztowych:

a) w Rudzie rożanieckiej w powiecie Cieszanowskim;

b) w Rzuchowej w powiecie Tarnowskim za kontraktem służbowym i kaucją po 400 koron.

**P o b o r y:**

dla Rudy rożanieckiej:

Płaca rocznych . . . . . 300 kor.  
ryczałt kancelaryjny . . . . . 80 kor.  
i wynagrodzenie . . . . . 140 kor.  
za doręczanie posyłek w miejscu.

dla Rzuchowej:

Płaca rocznych . . . . . 400 kor.  
ryczałt kancelaryjny . . . . . 120 kor.  
wynagrodzenie . . . . . 900 kor.  
za codzienne jazdy posłańcze do c. k. urzędu pocztowego w Tarnowie 2 i z powrotem, tudzież wynagrodzenia 140 kor. za doręczanie posyłek w miejscu.

Podania wniesić należy najpóźniej do 7. czerwca o pierwszą zaś do 15. czerwca o następną posadę, do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów  
dla Galicji.

Lwów, dnia 31. maja 1900.

**Upadłości.**

L. cz. S. 300 22 (4830)

**O g ł o s z e n i e.**

W konkursie Pawła Rocha właściciela realności i przedsiębiorcy budowlanego w Przemyslu na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wybrzeżnej zatwierdzono zawiadawcą masy p. dra Cyryla Czerlunczakiewicza adw. kraj. w Przemyslu zastępcą zaś jego ustanowiono p. Salomona Wolfa w Przemyslu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Przemysł, dnia 26. maja 1900.

L. cz. S. 4/00 27 (4805)

C. k. sąd obwodowy jako konkursowy w Brzeżanach ogłasza, że przy odbytych na dniu 16. maja 1900 wyborze zarządu masy krydalnej Israhela i Feigi Redlichów kupców z Brzeżan dr Mojżesz Schenker adw. z Brzeżan zarządcą, a Dawid Nagler konceptant adwokacki z Brzeżan zastępcą zarządcy wybrany i ustanowiony został.

Brzeżany, 26. maja 1900.

L. cz. S. 5 i S. 6/00 (4799)

W sprawach konkursowych Franciszka i Marynny Madejów na audyencji w dniu 18. maja 1900 odbytej, na wniosek wierzycieli jawiących się na audyencji wybrzeżnej zatwierdzono zawiadawcą obydwóch mas konkursowych dra Stanisława Tomika, adw. w Krakowie, zaś zastępcą jego ustanowiono adw. dra Adama Bobilewicza z Krakowa.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 21. maja 1900.

L. cz. V. 7/97 109 (4809)

W konkursie Judy Herscha Rothbauma wyznacza się audyencyę do rozprawy celem zbadania ostatecznych rachunków przez zarządcę przedłożonych i ustalenia roszczeń zawiadawcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 18. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Stryju, w sali Nr. 2.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Z c. k. Sądu obwodowego, Senat IV.  
Stryj, dnia 31. maja 1900.

C. k. komisarz konkursowy  
Towarnicki  
C. k. Radca sądu krajowego

L. cz. S. 2/00 95 (4794)

**O g ł o s z e n i e.**

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII we Lwowie ogłasza, że celem powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania wierzytelności masalnych w sprawie konkursowej Lena Silbersteina, tudzież celem likwidacji dodatkowo zgłoszonych wierzytelności wyznaczono termin na 20. czerwca 1900 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 30 sądu krajowego przy ul. Teatyńskiej l. 13.

Lwów, dnia 5. czerwca 1900

**Rozmaite obwieszczenia.**

L. cz. Cg. I 99/00 1 (4769 2-3)

Przeciwko nieznanym z życia i pobytu pozwanym Chanie Sandbankowej, Chaji z Sandbanków Willerowej, Joachimowi Lówi Sandbank, Berischowi zwanemu Bernardem Sandbank, Hershowi Kiwie zwanemu Henrykiem Sandbank, Leji zwaniej Lotti Sandbankównie wniosła Debora Geldwerth j. ko prawonabywczyni spadkobierców Ferdynanda Hoscha w Tarnowie przez adwokata dr. Stanisława Tokarza w Tarnowie skargę o uznanie zganięcia zastawu dla ich pretensji 2500 zł. m. k. z pn. do wynagrodzenia urbarjalnego z Wojnarowy.

Pierwsza audyencya odbędzie się 13. czerwca 1900 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kuratorem adwokat dr. Herman Mütz w Tarnowie będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Tarnów, dnia 28. maja 1900.

L. 499 (4786 1-2)

**Krajowa Wyższa Szkoła rolnicza w Dublanach.**

Zapisy do krajowej wyższej szkoły roln. w Dublanach rozpoczynają się dnia 15. września, początek kursu zaś 23 września.

Kurs w Dublanach jest trzyletni oparty z jednej strony o bardzo bogate zbiory i pracownie naukowe, ogród botaniczny, pole i stacje doświadczalne, z drugiej o folwark z wzorowym gospodarstwem i oborą, gorzelnią itp.

Warunki przyjęcia: egzamin dojrzałości w wyższym gimnazjum lub wyższej szkole realnej. Ci, którzy świadectwa dojrzałości nie posiadają, muszą się poddać egzaminowi wstępnemu.

Egzamin wstępny w bieżącym roku oznaczony jest na dzień 28. września.

Potrzebne dokumenta przy wpisie są: metryka dowodząca, że kandydat ukończył 18 rok życia, świadectwo szkolne, świadectwo moralności za czas wystąpienia ze szkoły i świadectwo zdrowia potwierdzone przez lekarza zakładowego.

Wszyscy uczniowie obowiązani są mieszkać w domu zakładowym.

Całoroczne utrzymanie wraz z opłatą szkolną wynosi 463 zł.

Liczne stypendja w kwocie od 100 do 300 zł. rocznie, ułatwiają uczniom pilnym a niezamożnym pobyt w szkole tutejszej.

Stypendja mogą być nadawane nowo-wstępującym uczniom w II i III półroczu.

Na żądanie udziela podpisana Dyrekcja wszelkie bliższe informacje.

Dyrekcja krajowych szkół rolniczych  
w Dublanach.

Dublany koło Lwowa, dnia 5. czerwca 1900.

L. cz. C. 40/00 (4665 3-3)

Przeciw Berlowi Brandowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Edmunda Staronia pozew o uznanie iż prawo zastawu dla sumy 400 i 1000 zł. w. a. na dobrach Głobikowa i Gembiczyna na rzecz pozwanego zaintabulowane zgasiło i ma być wyekstabilowane.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono do ustnej rozprawy procesowej w tut. sądzie biuro Nr. 6 audyencyę na dzień 28. czerwca 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Berla Branda ustanawia się pana Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Berla Branda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Pilzno, dnia 24. maja 1900.

L. cz. T. 30/00 1 (4607 2-3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VI. w Krakowie, wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu zaginionych weksli poniżej opisanych,

a) weksla z daty Bochnia, 3 lutego 1898 na sumę 200 zł. a. w. opiewającego,

b) weksla z daty Bochnia, 1. marca 1898 na sumę 200 zł. a. w. opiewającego,

c) weksla z daty Bochnia, 2 kwietnia 1898 na sumę 150 zł. a. w. opiewającego, wszystkich trzech za 3 miesiące po dacie płatnych, przez Chaima Schiffa i Jetty Schiff na własne zlecenie wystawionych, a przez Jana Lohna akceptowanych, aby takowe w terminie dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie powyższego terminu na żądanie Chaima i Jetty Schiffów weksle powyższe za umorzone uznane będą.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 16. maja 1900.

L. cz. T. 7/00 2 (4580 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę Rozalii Schneider w Oświęcimie wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych jej książeczek wkładowych Banku krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z W. ks. Krakowskim filia w Krakowie Nr. 1497 na 4500 koron i Nr. 1638 na 5500 koron na imię Rozalii Schneider opiewających i wzywa każdego, ktoby książeczki te posiadał, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej tem pewniej w sądzie okazał, bowiem po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu, książeczki te za umorzone uznane zostaną a Bank krajowy król. Galicji przestanie być zobowiązany na książeczki te wypłacać z tytułu wkładki na takowe złożone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Wadowice, dnia 21. maja 1900.

L. cz. T. 3/98 2 (4487 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju wdrażając z powodu wniesionej przez Iwana, Jurka, Stefana Meleszko i Iwana Jankowskiego prośby o uznanie Mikołaja Meleszko z Witwicy za zmarłego ustawą z 16. lutego 1883 Nr. 20 dz. p. p. wskazane postępowanie, ogłasza niniejszem, że Mikołaj Meleszko urodzony w r. 1826 w Witwicy, był właścicielem około półtora morga gruntu, a ożeniwszy się przed r. 1862, żył z swą żoną Kasią tylko około półtora roku, a przed 20. listopada 1862 porzucił swą żonę, która już przed r. 1888 zmarła i jeszcze w r. 1862 wydalili się licząc lat 36 nie pozostawiając żadnych dzieci, z Witwicy tj. ze swego stałego ostatniego miejsca zamieszkania gdzieś na Bukowinę na roboty i od tego czasu nie wrócił, tak że od r. 1862 nie ma o tymże żadnej wiadomości i wzywa wszystkich, którzyby o jego życiu lub śmierci mieli jaką wiadomość, aby takową do dnia ostatniego marca 1901 r. tutajszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Janowi Hoszowskiemu (ewentualnie tegoż zastępcy Stefanowi Witwickiemu) w Witwicy udzieliłi, gdyż w przeciwnym razie nieobecny Mikołaj Meleszko za zmarłego uznany zostanie.

Stryj, dnia 10. grudnia 1898.

L. cz. Praes. 5792 (4798 1-3)

**OGŁOSZENIE.**

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że p. Kazimierz Machowicz mianowany c. k. Notaryuszem w Zatorze, po wykonaniu w dniu 30. maja 1900 przysięgi dla c. k. Notaryusza przepisanej zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

C. k. Sąd krajowy wyższy.  
Kraków, 30. maja 1900.

L. cz. C. III. 142/00 3 (4832)

Przeciw Antoniemu Osikowiczowi, synowi Jana, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Franciszka Sikorę w Sokole pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy n. dzień 27. czerwca 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Antoniego Osikowicza ustanawia się p. dr. Wolniewicza adw. w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gorlice, dnia 5. czerwca 1900.

L. cz. C. II. 131/00 1 (4833)

Przeciw Zofii Michala, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Annę Dudek pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15. czerwca 1900 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Zofii Michala, ustanawia się p. dr. Marcina Bujnowskiego w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię Michala w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Pilzno, dnia 31. maja 1900.

L. cz. C. I. 137/00 1 (4644)

Przeciw nieobecnemu Jakóbowi Kohnowi przedtem w Kociubinczykach, wniosł Dawid Million w Liczkowcach pozew o unieważnienie kontraktu darowizny z daty Husiatyn 4. października 1898 l. rep. 4651 i wpisów hipotecznych zpn.

Audyencya do ustnej rozprawy procesowej odbędzie się 4. lipca 1900 godz. 9 przed południem, w biurze Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Nathansohn w Husiatynie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Husiatyn, dnia 23. maja 1900.

L. cz. Cw. II. 12/00 14 (4608)

Przeciw Teresie Gałęzowskiej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie wniosek egzekucyjny o 570 kor. i 580 kor.

Na podstawie wniosku dozwolono egzekucji uchwałą z dnia 4. kwietnia 1900 Cw. II. 12/00 (12).

Celem strzeżenia praw Teresy Gałęzowskiej, ustanawia się p. adw. dr. Czeszniska w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teresę Gałęzowską w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział II.  
Kraków, dnia 12. maja 1900.

L. cz. dz. hip. 497-9 (4619)

Neobecnemu Barłowi Schiffmanowi przedtem w Jezierzanach, ma być doręczoną uchwała tabularna z 28. lutego 1899 l. cz. 497/99 dotycząca zezwolenia na wykreslenie sumy 24 złr. w. a. zpn. z kart C. whl. 57 i 408 Piłatkowca.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Berla Schiffmana kuratorem adw. dr. Komeriner w Borszczowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Borszczów, dnia 28. lutego 1899.

L. cz. Firm. 142/00 (4748)

**OBWIESZCZENIE**

C. k. Sąd obwodowy Oddział V., jako handlowy w Rzeszowie zarządził wpis w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Powiatowa Kasa zaliczkowa i oszczędności w Nisku“ że na walnem zgromadzeniu członków tejże kasy w dniu 20. stycznia 1900 odbytem w miejscu ustępującego dyrektora Ignacego Potrowskiego obrano na dalsze trzechletnie Fryderyka Schneikarta, właściciela realności i zegarmistrza w Nisku.

Rzeszów, dnia 19. maja 1900.

**Doniesienia prywatne.****Ogłoszenie.**

Powszechnie znany roczny jarmark w Ulaszkowcach jak corocznie tak w bieżącym roku odbędzie się w czasie od 24. czerwca do 10. lipca b. r. wyłącznie w budynkach i na placach na ten cel przeznaczonych.

Odbywanie względnie przenoszenie jarmarku poza terytorjum jarmarczne jest wzbronionem na podstawie zarządzenia c. k. władzy, co podaje się do wiadomości P. T. interesantów z tem, że zgłoszenia o najem lokali lub placów przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

**Zarząd jarmarku w Ulaszkowcach.**



**Nauka konnej jazdy i powożenia**  
**Mickiewicza 18**  
 od 6-tej zrana do 10-tej wieczór  
**Właściciel CHARLES LOISSET.**  
**Nauka jazdy dla pań i panów.**  
**Wypożyczalnia wierzchowców**  
 (godzina dla panów 1 zł., dla pań 1 zł. 50 ct.)  
**Kurs przygotowawczy jazdy konnej dla Pp.**  
 jednorocznych ochotników, wstępujących w je-  
 sieni do kawalerii.  
**Tresura wierzchowców i koni pojazdowych,**  
 jakoteż korektura zepsutych koni.  
**Zawsze znakomicie objęzione wierzchowce**  
 do sprzedaży.

**Drobne ogłoszenia**  
 od wyrazu petitem 1 1/2 cents, tłustym  
 petitem 2 centy.

**Geometrię** wykresną (wyczerpaną), najlep-  
 szą polską perspektywę, atlas Maszkowskiego  
 sprzedaje komplet 1 zł. 40 ct. Vecek, technik, Lwów,  
 politechnika.

**Pomimo**, że wełna i rozhar podro-  
 żały o 30 pre., sprzedaje **kołdry i**  
**materace**, jak długo zapas starczy, do dawnych  
 niskich cenach. Skład i pracownia kołder i mate-  
 raców **JOZEFA SCHUSTERA**, Lwów, ul. Koperni-  
 ka 1. 5. Cenniki gratis.

**Kolejce** starych sztychów z epoki na-  
 poleońskiej i innej treści, do nabycia,  
**adres: Administracja Gazety Lwowskiej.**

**Zdolni ajenci**

którzy chcieliby zająć się sprzedażą  
 ustawowo dozwolonymi losami, raczą  
 swe pisemne oferty nadesłać do eks-  
 pedycy anonsów: **Julius Leopold**, Buda-  
 pest, Elisabethring 34, Sub 775.

Nożyce angielskie do strzyżenia owiec  
 sztuka zł. 1.—, kosiarki do koszenia  
 trawy (gazonów) po zł. 20, 24 i 28,  
 hydronety do skrapiania po zł. 8 i 10

**Piotr Chrzastowski**  
 handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1  
 (naprzeciw katedry).  
 Filia Tarnopol, plac Sobieskiego.

**Teatralna 10, II. piętro.**  
 Od 1 czerwca jest do wynajęcia  
 pokój z przedpokojem zdalny na  
 kancelaryę lub biuro.

**Wdowa** po awizyerze kolejowym z 2 dziećmi  
 prosi o wsparcie, Zamartyszuów 174.

**Rodzina** z 5 dziećmi bez utrzymania, prosi o  
 wsparcie. Mulik, Łyczakowska 61.

**OKO PROROKA** znakomita powieść  
**Władysława Lubicza**

456 stronnie druku. (Biblioteka Macierzy Polskiej.)  
 Do nabycia w Ekspedycy Wydawnictwa Macierzy Polskiej, Lwów,  
**Pasaż Hausmana 9.** Cena 50 ct., z przesyłką 60 ct.

**PIGUŁKI BLANCARD'A**

NA JODZIE ŻELAZA NIEMNIENNYM  
**POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNA W PARYZU**  
 Pomyślnie skutkują w Bladacze, Niedokrwistości, Bła- cery, w Syfilis orga-  
 nicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach s- wo- ch zarodkiem skrotu-  
 licznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi, etc.).  
 Doza: 2 do 6 Pigulek dziennie. — **BLANCARD & Co**, 40, rue Bonaparte, PARIS.  
 Dostać można we Lwowie w aptekach: Mikolascha, Wewiórskiego, Ehrbara.

**Kundmachung.**

Der commerzielle Credit-Verein in Monasterzyska, registrirte Genossen-  
 schaft mit beschränkter (fünffacher) Haftung, hält am 15 Juni 1900 um 5  
 Uhr Nachmittags in seinem Amtlocale in Monasterzyska die

**IV. ordentliche Generalversammlung**

ab, zu welcher die Mitglieder derselben eingeladen werden.

Im Falle der Beschlussunfähigkeit der Generalversammlung am obigen  
 Tage, wird dieselbe am 21 Juni 1900 um 5 Uhr Nachmittags mit Rechtswir-  
 kung des §. 55 der Statuten stattfinden, zu welcher ebenfalls die Genossen-  
 schafter einberufen werden.

**Tagesordnung:**

1. Geschäftsbericht pro 1899.
2. Ertheilung des Absolutariums an den Vorstand und Aufsichtsrath;
3. Verwendung des Reingewinnes.
4. Ergänzungswahl des Aufsichtsrathes (§. 37 der Statuten).
5. Sonstige Anträge.

**Der Vorstand:**

Benzion Bandler. Jona Haldner.

**Maszyny do szycia** poprawne Singera z  
 pierwszorzędných fabryk, najdokładniej ure-  
 gulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Rezonie od 25 do  
 48 zł. Gotówką 10 pre. taniej. Nauki szycia udzie-  
 la bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa ma-  
 szyn jak najstarsza po cenach umiarkowanych.  
**N. Wagnera**, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

**75 cent.**  
 pół kilograma znakomitej  
**kawy**  
 poleca  
**Fryderyk Schubuth i Ska**  
 we Lwowie, Rynek 1. 45.  
 Handel założony w roku 1789.



poleca  
**przeprowadzenia**  
**w wozach patentowanych**  
**koleją i w miejscu**  
 ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

**Najtaniej**  
**inserteraty i ogłoszenia**  
 przyjmuje  
 do wszystkich bez wyjątku  
 dzienników miejscowych, za-  
 miejscowych i zagranicznych  
**Ajencya dzienników**  
**Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.**  
 Kosztorysy na żądanie gratis.

**MAŚC MASKORNA MOULIN**

W PARYZU.  
 Maść ta leczy wrzodzianki, prz-  
 szcze, czerwonosć, krosty, wągry,  
 wysypkę, liszaje, hemoroidy, swę-  
 dzenie chroniczne, łupież i wyrzuty  
 na czes iach ciała porostych włosami  
 i wszelkie słabości naskórne;  
 wstrzymuje natychmiast wypadanie  
 włosów na brwiach i głowie i sku-  
 tecznie działa na porost włosów.

Słoik 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> frank. we Francyi, w Paryżu, w apte-  
 ce p. **MOULIN**, 30, ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego; w Krakowie w aptekach pp. Tranezyń-  
 skiego, Redyka i Wiszniewskiego.

**Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej**  
**EDMUNDA RIEDLA**  
 we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540 poleca najlepsze gatunki  
**KAWY**  
 o smaku czystym i aromatycznym, który  
 rozsyła franko opłacone do każdej stacyi  
 pocztowej, 4<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	kl. — 90
Cuba grubo ziarnista	" 9.50	" — 96
Ceylon: zielona	" 10.—	" 1.—
" przednia	" 10.40	" 1.04
" gruboziarnista	" 10.75	" 1.08
" perłowa	" 10.75	" 10.8
Mocca arabska arom.	" 10.75	" 10.8
Jawa złota	" 10.75	" 10.8

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowineyi wysyła się odwrotną pocztą.

**W roku 1900**  
 każdy Prenumerator  
**TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**  
 otrzymuje bez żadnej dopłaty  
**12 tomów dzieł SIENKIEWICZA**  
 (jeden tom co miesiąc).

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowym wydaniu, wyłącznie dla prenumeratorów  
 „Tygodnika Ilustrowanego“ i obejmą wszystkie powieści, nowele listy z podróży, jednym  
 słowem cały dorobek literacki tego znakomitego pisarza. Każdy tom tej biblioteki Sienkie-  
 wiczowskiej zawiera co najmniej 10 arkuszy druku pięknego, wyraźnego na bardzo dobrym  
 papierze. — Nadto w Tygodniku ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej  
**Sienkiewicza „KRZYŻACY“.**

Dalej powieści i nowele na rok 1900:  
 B. Prusa, E. Orzeszkowej, A. Kreczowie-  
 ckiego, A. Gruszeckiego, W. Reymonta,  
 Jordana.  
 Szkice i studia historyczne: A. Rembowski-  
 go, M. Dubieckiego, A. Kraushara.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:  
**Główna Ekspedycya „Tygodnika Ilustrowanego“ Lwów Pasaż Hausmana 9**  
 oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z dodatkiem powie-  
 ściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza.  
 we Lwowie:  
 Kwartalne . . . . . zł. **3.60**  
 Półroczne . . . . . zł. **7.20**  
 Rocznie . . . . . zł. **14.40**

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem  
 Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 20 ct., t. j. kwartalnie za 3 tomy 60  
 ct., półrocznie za 6 tomów 1 zł. 20 ct., rocznie za 12 tomów 2 zł. 40 ct., którą to należy-  
 tość prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą. — Pierwszych 12 tomów Sienkiewicza z roku  
 1900 mogą nabywać nowi prenumeratorowie za opłatą zł. 6.50, w oprawie złr. 8.90  
 za 12 tomów. Osobne obiadki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ złr.  
 1.90; z przesyłką zł. 2.10.

Nowi prenumeratorowie otrzymać mogą początek powieści Sienkiewicza  
 „KRZYŻACY“ do Nowego Roku 1900 za dopłatą 1 zł. 50 ct.  
 Numera okazowe i prospekta wysyła gratis: **Główna Ekspedycya „Tygodnika“**  
 we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.

**Wspaniałe Wydawnictwo Polskie.**

**„Na Około Świata“**  
 wychodzi w miesięcznych zeszytach, z których każdy za-  
 wiera 8 obrazów na kartonach.

**W wydawnictwie tem pomieszczone będą:**  
 widoki najpiękniejszych okolic, krajobrazów i typów mieszkańców wszystkich  
 pięciu części świata, nie wyłączając okolic polskich i Ziemi świętej wed-  
 dług oryginalnych zdjęć fotograficznych w kolorach naturalnych,  
 tak, że po wyjściu każda serya utworzy

**WSPANIAŁE ALBUM**  
 pojedyncze zaś obrazy, oprawione w ramy, stanowią mogą piękną ozdobę  
 każdego salonu.

Przypomnieć piękności świata całego tym, którzy je widzieli, pokazać je  
 tym, których nie stać na kosztowne podróże, to cel i zadanie tego wydawnictwa.  
 Umiejętnym doбором i uporządkowaniem ogromnego materiału, dokładnem  
 i pięknym wykonaniem ilustracyi, wreszcie zajmującym ich objaśnieniem, cel  
 ten będzie osiągnięty.

W ten sposób stworzy się prawdziwie wartościowe wydawnictwo, które  
 wszystkim znawcom i miłośnikom sztuki, artystom, uczonym, słowem wszystkim  
 ludziom inteligentnym od a niepospolite usługi, jako jedyne w swoim ro-  
 dzaju wydawnictwo, dotychczas w języku naszym nie istniejącem.

**Cena zeszytu wynosi 45 ct., z przesyłką 50 ct.**  
 Prenumerata na cały rocznik składający się z 12 zeszytów wynosi  
**5 zł. 40 ct., z przesyłką 6 zł.**

Prenumeratę przyjmują wszystkie znaczniejsze księgarnie w kraju i za granicą,  
**Administracja „Na Około Świata“**  
**Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

Nowi prenumeratorowie nabywać mogą o ile zapas starczy 1-szą Seryę wyda-  
 wnictwa (12 zeszytów) zawierającą 96 obrazów kolorowanych z osobnym tekstem.  
**W nader ozdobnej oprawie 7 zł. (14 koron).**